Nr. 276. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 2 grudnia 1927. Rok XLVI.

Prenumerata
Bez odnosz
Z odnoszen.
Z przes. pocz.
Zagranicą. . . .
20 Cena num
grosz
Adres Redak
ul. Wielopole L.
Telefon Nr 3542 i 445
Adres Admin stracji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.40



# NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu



# Sprawa litewska.

**Kraków,** 30 listopada.

Ogólne wrażenie wszystkich wiadomości o obecnem stadjum sprawy litewskiej jest, że **zapanowało w niej pewne odprężenie,** że chwilowo przynajmniej utraciła ona swą bezpośrednią ostrość. Wszystko przemawia za tem, że **aż do wypowiedzenia się Rady Ligi** w tej sprawie nie zajdzie w jej stanie **żadna zasadnicza zmiana.** Gwarancją tego jest zarówno cyrkularna nota rządu polskiego w sprawie litewskiej, jak oświadczenie ambasadora Chłapowskiego, złożone wczoraj Briandowi. że **marszałek Piłsudski obejmuje osobistą gwarancję za utrzymanie pokoju na granicy polsko-litewskiej.** Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że Rada Ligi nie będzie w sprawie litewskiej postawiona przed żadnem „fait accompli“ z niczyjej strony, jak się z tem w jednych miejscach nie dawno liczono, w innych zaś zgoła obawiano.

Główną przyczyną tego odprężenia jest **spokojna i pełna umiarkowania taktyka polska,** opierająca się na poczuciu **równie słusznego jak oczywistego prawa Polski do żadania,** aby Litwa uznała się za pozostającą w stanie pokoju a nie wojny wobec Polski i aby nawiązała z nią normalne stosunki międzypaństwowe. Słuszność tego żądania **uznają nawet Niemcy i Rosja,** dwa główne czynniki w tej sprawie.

Drugą ważną okolicznością, która przyczyniła się znacznie do stwierdzonego złagodzenia sprawy litewskiej, jest **liche stanowisko międzynarodowe samego dyktatora litewskiego Waldemarasa i jego polityki.** Jest mianowicie faktem, że Waldemaras nigdzie nie cieszy się sympatją, że nawet Berlin i Moskwa, które z tytułu swoich własnych racyj biorą stronę Litwy, czynią to z najdalej idącemi zastrzeżeniami pod adresem samego Waldemarasa. — Dla mocarstw zaś **zachodnich,** w sprawie litewskiej bezpośrednio niezainteresowanych **niechęć do taktyki dyktatora kowieńskiego** jest czynnikiem wręcz **decydującym.**

Już teraz okazuje się. że **ostatni demonstracyjny zjazd wileński osiągnął swój cel główny. bo zmobilizował opinję polityczną Europy** i spowodował, że powszechnie zostało zrozumianem, iż sprawa litewska nie może być nadal lekceważoną i spychaną. W atmosferze tego zrozumienia będzie obradowała Rada Ligi, która też tym razem będzie musiała zdobyć się na orzeczenie jasne i stanowcze. Obecność samego marszałka Piłsudskiego w Genewie jest dalszą w tym względzie niewątpliwą gwarancją.

Okoliczność, że równocześnie bawić będzie w Genewie **wielka delegacja sowiecka** na wstępnej konferencji rozbrojeniowej, działać będzie także w kierunku ostatecznego wyklarowania sprawy litewskiej. Rada Ligi nie zechce bowiem dostarczyć delegacji sowieckiej doskonałej sposobności do efektownych wystąpień publicznych i do niebezpiecznych pociągnięć zakulisowych.

Przy istniejącym układzie sił międzynarodowych i wytworzonej sytuacji dla sprawy litewskiej zarówno Berlin jak Moskwa rozumieją, że **jedynym pewnym sposobem zabezpieczenia integralności Litwy** jest nakłonić jej rząd do **przyjęcia minimalnych żądań polskich.** Wynika to jasno zarówno z głosów prasy obu stron jak z tenoru przedstawień, które przez przedstawicieli gabinetów berlińskiego i moskiewskiego zostały zrobione w Kownie.

Moskiewski korespondent „Berliner Tageblattu“, znany Paul Scheffer, pisze w ostatniej swojej korespondencji: „Traktat wersalski doznałby **tragicznego dla Niemiec zaokrąglenia,** gdyby Polska opanowawszy Litwę, otoczyła ze wszystkich stron Prusy Wschodnie. Anemja gospodarcza Prus Wschodnich stałaby się wówczas wręcz niemożliwą do wytrzymania. Zbytecznem mówić o skutkach. Byłyby one wtedy tylko częścią tej katastrofy, której uległaby cała pozycja Niemiec na wschodzie, gdyby Polska przez swój akt militarny mogła je tam „zamurować“ i odepchnąć ku zachodowi. Ten sam akt zbrojny polski stanowiłby zarazem etap do jawnego ataku przeciw federacji sowieckiej“.

Gdy jednak Niemcy, zdaniem Scheffera, **nie mogą się bronić czynnie** przed tem niebezpieczeństwem, przeto mają tem większy interes w tem, aby Rada Ligi zażegnała to niebezpieczeństwo swojemi środkami. Z takiego postawienia sprawy wynika, że zarówno Niemcy jak Rosja, nie chcąc z jednej strony dopuścić Polski do Litwy, z drugiej zaś do wojny, we własnym interesie muszą pragnąć, aby Rada Ligi wytworzyła stan tego rodzaju, któryby wszelki zbrojny zatarg polsko-litewski na przyszłość wyłączał. Innemi słowy, Niemcy w swoim i Rosji interesie powinny poprzeć umiarkowane żądania Polski wobec Litwy.

W tym samym kierunku poszły też **narady dra Stresemanna z Litwinowem w Berlinie.** Niezmiernie charakterystycznym w tej mierze jest pierwszy komunikat oficjalny Biura Wolffa o tych naradach i dalsze losy tego komunikatu.

W komunikacie tym było mianowicie powiedziane co następuje: „Oprócz sprawy rozbrojenia, która jest celem podróży p. Litwinowa, rozważano także szereg innych spraw, przedstawiających dla obu państw wspólny interes, w szczególności zaś sprawę **stosunków polsko-litewskich.** P. Litwinow zawiadomił dra Stresemanna o nocie rządu sowieckiego wręczonej w Warszawie, która daje wyraz obawom z powodu konfliktu polsko-litewskiego i wynikających stąd niebezpieczeństw. W czasie rozmowy objawiło się **całkowite porozumienie** co do tego, że **we wspólnych interesach Niemiec i federacji sowieckiej jest** jak najbardziej pożądanem **uniknięcie wszelkiego naruszenia pokojowego rozwoju sprawy** i skierowania wszystkich wysiłków w stronę jak najszybszego usunięcia istniejących trudności“.

Ale zaledwie kilka dzienników zdążyło ogłosić ten komunikat, gdy **już go cofnięto** i zastąpiono oświadczeniem bardzo złagodzonem, w którem nie kładziono już nacisku na „całkowite porozumienie“ niemiecko-sowieckie i „wspólne interesy“. W oficjalnych komentarzach zaś dodawano nawet, że wyrażenia przytoczonego wyżej pierwotnego komunikatu mogły być lub nawet były „źle zrozumaine“.

**Przyczyna tej zmiany** zdaje się leżeć w tem, że **poseł polski w Berlinie otrzymawszy tekst komunikatu pierwotnego jeszcze przed jego ogłoszeniem,** wszedł natychmiast w obszerną korespondencję z gabinetem warszawskim, po której bezpośrednio ukazały się **pierwsze autorytatywne stwierdzenia celów polskich** w sprawie litewskiej. Ponieważ zaś cele te okazały się — jak widzieliśmy — równie skromnemi jak **nieodparcie słusznemi,** przeto w „Auswaertiges Amt“ zrozumiano, że dalsze silne akcentowanie „całkowitego porozumienia“ i „wspólnych interesów“ z Moskwą w tej sprawie jest nie tylko niepotrzebnem, ale może nawet zaszkodzić pożądanemu dla Niemiec pokojowemu załatwieniu sprawy na forum Rady Ligi. Dlatego natychmiast zmieniono front i zaczęto osłabiać swój własny komunikat, w przekonaniu, że cel swój już on osiągnął, gdy stał się powodem intensywnej wymiany zdań między posłem polskim w Berlinie a Warszawą...

Jak z tego wszystkiego widać, sprawa litewska spoczywa aż do zebrania się Rady Ligi, która znajdzie się tu pod silnem ciśnieniem tylu czynników i interesów, że będzie musiała zdobyć się na orzeczenie jasne i — jak się wolno spodziewać — słuszne i dla Polski zadowalające.

—o§o—



# Oświadczenie PPS. w sprawie emigracji litewskiej.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 30 listopada. **PPS. ogłasza następujące oświadczenie w sprawie kongresu emigrantów litewskich w Rydze:**

1) PPS. na kongres emigrantów litewskich w Rydze **przedstawicieli swoich nie wysyłała.**

2) **PPS. gotowa jest do wszelkiej** ze swej strony **formy pomocy dla emigracji politycznej litewskiej w Polsce** pod warunkiem, że odnośna propozycja będzie **zaakceptowana przez centralny komitet socjalnej demokracji litew-**

**H. G. Wells.**

# OCZY DAWIDSONA.

**(Tłom. J. Migowa).**

2

(Ciąg dalszy).

— Davidson — zawołałem — obudź się, obudź się!

* * *

Właśnie wszedł do laboratorjum Boyce. Zaledwie zaczął mówić, gdy Davidson zawołał:

— Stary Boyce także umarł, a to dopiero kawał!...

Pospieszyłem objaśnić profesorowi, że Davidson znajduje się w jakimś osobliwym transie. Boyce ogromnie się tem zainteresował.

Robiliśmy wszystko, co tylko było w naszej mocy, aby tego chłopca wyrwać z jego niezrozumiałego stanu. Odpowiadał na nasze pytania, sam je stawiał także, ale jego uwaga co chwila zwracała się ku halucynacjom o okręcie i o wybrzeżu. Co jakiś czas rzucał spostrzeżenie odnośnie do łódki i szalup i rozpiętych na wietrze żagli.

Dziwnie doprawdy, niesamowicie brzmiały te słowa w posępnem laboratorjum.

Davidson był tedy ślepy i bezradny. Musieliśmy go zaprowadzić pod ręce do pokoju profesora, a gdy Boyce rozmawiał z nim i dowcipkował na temat owego wyimaginowanego okrętu, ja sprowadziłem starego Wade. Głos naszego dziekana otrzeźwił go trochę, ale nie zupełnie. Zapytał — gdzie się podziały jego ręce i dlaczego tonie aż po biodra w piasek.

Wade namyślał się przez długą chwilę, poczem polecił Davidsonowi dotknąć znajdującej się w pokoju sofy.

— To jest sofa, sofa w prywatnym gabinecie profesora Boyce. Zrobiona z włosia końskiego.

Davidson, któremu Wade poprowadził ręce, dotknął się sofy i rzekł, że wprawdzie wyczuwa sofę dotykiem, ale nie może jej widzieć.

— A cóż tedy widzi? — zapytał Wade.

Davidson odpowiedział, że widzi tylko mnóstwo piasku i muszli.

Wade kazał mu dotykać jeszcze innych przedmiotów, opisywał je i bacznie go obserwował.

— Okręt na horyzoncie już prawie zniknął — odezwał się nagle Davidson bez żadnej wewnętrznej pobudki.

— Niech pan nie zwraca uwagi na ten okręt — odparł Wade. Niech mnie pan posłucha, panie Davidson. Czy pan wie, co to są halucynacje?

— Oczywiście.

— A zatem to wszystko, co pan widzi, to są halucynacje.

— Tak powiedział Schopenhauer.

— Nie, niechaj pan stara się dobrze zrozumieć — mówił Wade. — Pan żyje, znajduje się pan w gabinecie prof. Boyce. Coś się stało z pańskiemi oczyma, pan zachował dotyk i słuch, ale nie widzi pan. Czy pan mnie rozumie?

— Mnie się zdaje raczej że ja widzę za wiele — odrzekł. Dawidson, pocierając oczy palcami — i cóż więcej jeszcze?

— Oto wszystko, niech pan sobie z tego nic nie robi. Bellow i ja odwieziemy pana do domu.

— Chwilę, chwilę tylko.

Davidson zaczął się namyślać.

— Proszę bardzo, pomóżcie mi usiąść, a teraz przepraszam pana bardzo, czy nie zechciałby mi pan tego jeszcze raz powtórzyć?

Wade cierpliwie powtórzył swoje słowa. Davidson przymknął oczy i przytknął rękę do czoła.

Tak — rzekł Tak się ma rzecz w istocie. Gdy zamknę oczy, to wiem, że pan ma rację. To ty jesteś Bellow, tutaj obok mnie na sofie, jestem znowu w Anglji i my siedzimy w ciemności.

Potem otwarł oczy.

— A tam właśnie jest wschód słońca. Ja widzę dziób okrętu i morze falujące i gromady białych ptaków nad morzem. Nigdy nie widziałem tak wyraźnie. A tkwię aż po szyję w piasku.

Pochylił się i ukrył twarz w dłoniach. Potem otwarł znowu oczy.

— Ciemne, wzburzone morze i wschód słońca. A jednak ja siedzę tutaj na sofie w gabinecie prof. Boyce. Boże bądź mi miłościw!

* * *

Taki był początek. Trzy tygodnie trwało to dziwne zaburzenie wzroku Davidsona. Było to coś gorszego, aniżeli ślepota.

Davidson był zupełnie bezradny. Trzeba go było prowadzić pod ręce i karmić, jak nieopierzonego ptaszka, albowiem skoro tylko usiłował się poruszyć samodzielnie, zderzał się z różnemi przedmiotami, wpadał na drzwi i ściany.

Po kilku dniach przyzwyczaił się do tego, że słyszał nasze głosy, nie widząc nas. Przyznawał, że jest w domu i że Wade ma rację.

Siostra moja, z którą był zaręczony, odwiedzała go codziennie, spędzała przy nim długie godziny, w ciągu których opowiadał jej o swojej pustyni. Gdy trzymał jej rękę w swojej, wydawał się wtedy o wiele spokojniejszy.

Kiedyśmy z laboratorjum jechali do Hampstead do jego mieszkania, oświadczył, że ma takie wrażenie, jakbyśmy go wieźli przez wydmy piaszczyste, przez skały i drzewa, że otacza go zupełny mrok. Kiedyśmy po schodach udali się do jego pokoju, doznał zawrotu głowy i omało co nie oszalał z lęku. Zdawało mu się bowiem, że wspina się na wysokie skały, kędyś prawie pod samo niebo i obawiał się, że lada chwila spadnie.

**(Ciąg dalszy nastąpi).**

**skiej** i że mężowie zaufania socjalistycznej emigracji litewskiej **nie będą przedsiębrali żadnych kroków politycznych bez wiedzy PPS.**
8) PPS. uważa za jedyny cel państwowej **polityki polskiej** w stosunku do Litwy **nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych** i **gospodarczych** pomiędzy obu państwami".

—o§o—

## Prasa londyńska po stronie Polski.

**Londyn,** 30 listopada (PAT). Prasa tutejsza pisze, że Polska, wyrażając chęć przedstawienia sprawy polsko-litewskiej Lidze Narodów, **wywołała jak najlepsze wrażenie, usuwając wszelkie podejrzenie co do wojowniczości Polski.** Pisma konserwatywne z wyjątkiem „Daily Telegraph", wyrażają się o nocie bardzo **przychylnie.** „Times" zamieszcza również artykuł, nacechowany przychylnością. „Westminster Gazette" pod kątem relacyi swego korespondenta, który bawił świeżo w Wilnie, **podkreśla** polskość **miasta** i brak **przygotowań wojennych ze strony Polski.**

## Prasa berlińska albo milczy o nocie polskiej, albo oblewa Litwę zimną wodą.

**Berlin,** 30 listopada (PAT). Cała prasa ogłasza **notę rządu polskiego** do państw, z których Polska pozostaje w stosunkach dyplomatycznych bez komentarzy. Jedynie dwa dzienniki prawicowe, „Lokal-Anzeiger" i „Der Tag" zamieszczają obszerne komentarze. — „Lokal-Anzeiger" zaznacza, że nota precyzuje wprawdzie stanowisko wytyczne Polski, ale mimo to nie trudno przewidzieć, że zręczne posunięcia Polski spotkają się **z poparciem zwłaszcza ze strony rządu francuskiego i angielskiego.** Nastąpić to musi głównie z tego powodu, iż zamiary i plan polityki polskiej w oświetleniu noty **wykluczają wszelką możliwość zaczepienia Polski, zwłaszcza ze stanowiska Ligi Narodów.** Ważnem jest przeto twierdzenie, że Polska nie żywi zamiarów agresywnych wobec całości terytorjalnej Litwy. Stwierdzenie to zapewnia rządowi polskiemu **uznanie polityki jego przez mocarstwa Ligi.** Niemcy nie mogą zapominać, że niepodległość Litwy leży w interesie Niemiec. Za nietykalnością i suwerennością Litwy przemawiają ze stanowiska Niemiec przedewszystkiem dwa argumenty: konieczność utrzymania pomostu między **Niemcami a Rosją, oraz niebezpieczeństwo od okrążenia Prus Wschodnich przez Polskę.** Z drugiej strony **Niemcy muszą się wystrzegać jednostronnego występowania w obronie Litwy,** przeciw czemu przemawia między innemi polityka Waldemarasa w stosunku do Kłajpedy.

„Der Tag" twierdzi, że rokowania genewskie dzięki zręcznemu sprecyzowaniu w nocie stanowiska Polski, będą **krótkotrwałe** i że Rada Ligi prawdopodobnie **zadowoli się oświadczeniem ze strony Polski, pokrywającem się ze stanowiskiem ostatniej noty polskiej.** Rokowania genewskie mogą być — zdaniem dziennika — rozszerzone jeszcze na jedno żądanie a mianowicie na żądanie Polski w sprawie **cofnięcia oświadczenia Litwy co do t. zw. stanu wojennego.** Z żądaniem tem **solidaryzować się będą rząd francuski i angielski,** możliwem jest jednak, że **Niemcy poprą to życzenie,** zwłaszcza że na razie (na zawsze? U. R.) **Litwa niema widoków odzyskania z powrotem Wilna.**

Dziennik stwierdza wkońcu, że nota polska przyczyniła się do ugruntowania spokojniejszej ocey w kołach dyplomatycznych.

## Powody zatargu Waldemarasa z pos. angielskim i francuskim.

*(Telegram własny „N. Reformy").*

**Wilno,** 30 listopada. Z Kowna donoszą, że **między posłem angielskim i francuskim,** a Waldemarasem **powstał zatarg na tle stosunku rządu litewskiego do Polski.** Chodzi o to, że w grudniu r. z. kiedy Waldemaras objemował władzę po przewrocie, **zapewnił on korpus dyplomatyczny, że będzie unikał wszystkiego, coby drażniło Polskę i że będzie dążył do porozumienia.** Obecnie posłowie przypomnieli Waldemarasowi tę obietnicę, jednakże on **oświadczył, że takiej obietnicy nigdy nie składał.**

# Aresztowanie b. posła Dymowskiego.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 30 listopada. **We wtorek przed południem** na żądanie władz sądowo-śledczych **został aresztowany były poseł Tadeusz Dymowski pod zarzutem nadużyć finansowych w Banku Narodowym,** którego był dyrektorem.

Aresztowanie b. posła Dymowskiego nastąpiło na skutek **licznych skarg natury kryminalnej.** Skargi te wpłynęły do prokuratora, dotychczas jednak nie można było sprawom nadać należytego biegu **ze względu na nietykalność poselską.** Dopiero obecnie po wygaśnięciu mandatów poselskich prokurator mógł rozpocząć energiczne postępowanie przeciw p. Dymowskiem.

Wpłynęło dotychczas do prokuratora **siedem skarg karnych. Głównie ciąży na Dymowskim afera uprawiana pod firmą Banku Narodowego. Nadużycia zostały wykryte przez inspektorat bankowy ministerstwa skarbu** w czasie likwidacji wspomnianego banku. M. in. **stwierdzono sfałszowanie bilansu „Banku Narodowego".**

Niezależnie od tego znalazł się p. Dymowski w kolizji z kodeksem karnym **z tytułu wystawiania czeków bez pokrycia,** zawierania **podejrzanych transakcyj przy kupnie większych objektów, wystawiania fałszywych weksli** i t. d.

Pozatem **władze sądowe zainteresowały się placem,** który ongiś **stanowił własność towarzystwa „Rozwój",** a obecnie prawem kaduka **przeszedł do p. Dymowskiego.**

—0—

nie do bloku mniejszościowego motywują rzekomo krzywdzącą ordynacją wyborczą.

Zwracają też uwagę na oświadczenie marszałka Senatu **Trąmpczyńskiego, iż zamierza kandydować do Sejmu** podczas nadchodzących wyborów.

## Wyjazd delegacji polskiej do Genewy.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 30 listopada. **Dziś wyjeżdża do Genewy** minister spraw zagranicznych **Zaleski** w towarzystwie pp. **Arciszewskiego, Tarnowskiego, Rundsteina i Szumlakowskiego.**

**Data wyjazdu marsz. Piłsudskiego nie jest jeszcze ustalona.**

**W skład naszej delegacji** wchodzi minister spraw zagranicznych **Zaleski,** radca ambasady polskiej w Paryżu, **Arciszewski,** radca poselstwa polskiego w Berlinie **hr. Łoś** i szef sekretarjatu ministerstwa spraw zagranicznych radca **Szumlakowski,** naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych **Tarnowski,** naczelnik wydziału wschodniego **Hołówko** oraz sekretarz osobisty ministra Zaleskiego, p. **Skiwski.**

## Narada w Belwederze.

**Warszawa,** 30 listopada (AW). Wczoraj wieczorem odbyła się w Belwederze pod przewodnictwem marszałka **Piłsudskiego narada,** w której uczestniczył wicepremjer **Bartel,** minister spraw zagranicznych **Zaleski** i minister pełnomocny **Knoll.**

## Ks. Ri u Prezydenta Rzeczypospolitej.

**Warszawa,** 30 listopada (PAT). Wczoraj o godz. 11 rano Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnej audjencji J. Wysokość **ks. Ri,** który przybył na Zamek królewski **w otoczeniu swej świty wojskowej i cywilnej.** Warta wojskowa wystąpiła pod broń oddając honory. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ks. Ri w sali rycerskiej w towarzystwie domu cywilnego i wojskowego. Po skończonej audjencji ks. Ri rewizytował Prezydentowi Rzeczypospolitej osoby, należące do jego świty.

## Zastępca p. Devey'a przybył do Warszawy.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 30 listopada. W charakterze zastępcy doradcy finansowego Deveya **przybył** do Warszawy z Ameryki **Dano Diraud,** znany ekonomista amerykański, **znawca spraw gospodarczych Polski** i nasz przyjaciel. Diraud zna Polskę dobrze, spędził w niej bowiem dwa lata, jako zastępca amerykańskiego pułkownika Barbera, powołanego w swoim czasie przez rząd polski w charakterze doradcy do spraw komunikacji. Po powrocie do Ameryki Diraud był wysokim urzędnikiem ministerstwa handlu **przy Hooverze.**

## Gen. Krzemiński prezesem PKO.?

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 30 listopada. **Prezes Najwyższego Sądu wojskowego** w Warszawie, **gen. Krzemiński, ma objąć stanowisko prezesa P. K. O. w Warszawie.** Natomiast **Antoni Anusz,** proponowany pierwotnie na to stanowisko, ma być powołany **na inny posterunek** służby państwowo-politycznej.

## Protest marszałka Trąmpczyńskiego przeciw cofnięciu legitymacyj kolejowych dla prezydjum Senatu.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 30 listopada. Z uwagi na **zawiadomienie otrzymane z ministerstwa kolei, iż legitymacje prezydjów Sejmu i Senatu nie dają w okresie przedwyborczym prawa do wolnej jazdy kolejami,** marszałek Senatu **Trąmpczyński** zwrócił się z listem do ministra **Romockiego** i z powołaniem się **na 24 i 28 art. konstytucji i żąda cofnięcia tego zarządzenia.**

Krok podobny uczynić ma **również marszałek Sejmu p. Rataj.**

• • •

Art. 24 konstytucji głosi, że „posłowie mają **prawo bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji** dla podróży po całym obszarze Rzeczypospolitej. **art. 28** zaś stwierdza, że: **„mandaty marszałka i jego zastępców trwają po rozwiązaniu Sejmu aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu".**

Brzmienie przytoczonych artykułów konstytucji jest tak jasne, a interpretacja ich tak prosta, że cała sprawa zdaje się polegać na jakiemś nieporozumieniu (Red.).

# Mobilizacja 3-ch roczników na Litwie.

**Ryga,** 30 listopada (AW). Nocy dzisiejszej nadeszły tu wiadomości, że **rząd Waldemarasa ogłosił mobilizację 3-ech najmłodszych roczników.** Zarządzenie wywołało **wielkie wrażenie.**

## W Kownie jak w oblężonem mieście.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Wilno,** 30 listopada. W poniedziałek wieczorem nadeszły z Kowna wiadomości, że rząd Waldemarasa, **obawiając się zamachu stanu, wydał szereg nowych zarządzeń, ograniczających wolność osobistą.** Wydano rozporządzenie **zabraniające oświetlania wieczorem i w nocy okien, wychodzących na ulicę.** Chodzić ulicami miasta wolno **tylko do zmierzchu.** Policja czuwa tylko w dzień, w nocy zaś nad porządkiem czuwa wojsko i szaulisi. Pozatem wprowadzona została kontrola dowodów osobistych pasażerów pociągów. U osób przybywających z zagranicy, przeprowadzana jest ściśla rewizja rzeczy i dokumentów.

## Starcie pograniczne z partyzantami litewskimi.

Z pogranicza litewskiego donoszą: W nocy z piątku na sobotę w rejonie Ormian partyzanci litewscy, w ilości kilkunastu uzbrojonych, usiłowali przedostać się z Litwy na terytorjum Polski. Między żołnierzami K. O. P. a partyzantami wywiązała się strzelanina, w której wyniku partyzanci zmuszeni byli cofnąć się z powrotem do lasu.

—0—

## Waldemaras nie potrzebuje zaufania stronnictw.

*(Telegram własny „N. Reformy").*

**Ryga,** 30 listopada. U prezydenta Smetony odbyło się w obecności premjera Waldemarasa **zebranie przywódców opozycyjnych,** którzy sformułowali swój pogląd na kwestje wileńską w sposób **dla rządu niekorzystny.**

Premjer w odpowiedzi oświadczył, że rząd obecny powołany został **przez armję,** przeto **nie potrzebne mu jest zaufanie partyj, gdyż rozporządza siłą.** Wobec tego **przywódcy opozycji opuścili zebranie.**

## Oficerowie litewscy rozpędzają zebrania opozycji.

*(Telegram własny „N. Reformy").*

**Ryga,** 30 listopada. Zarząd Partji Ludowej, stojącej w opozycji do premjera Waldemarasa, otrzymał pozwolenie władz na odbycie wieczoraj nowo posiedzenia w mieszkaniu swego przywódcy. W czasie obrad przed domem zebrała się **grupa oficerów, zwolenników Waldemarasa, którzy podstępnie wtargnęli do mieszkania,** gdzie odbywało się zebranie i **napadli zebranych, zarzucając im, że są agentami Polski.** Dopiero interwencja komendanta miasta uwolniła napadniętych z rąk awanturniczych oficerów.

## Ostre wystąpienie garnizonów litewskich.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Wilno,** 30 listopada. Z Kowna nadeszły wiadomości, że **garnizony, stacjonowane koło Kowna,** zażądały wczoraj w nocy od rządu **Waldemarasa, aby w ciągu 48 godzin zorganizował gabinet koalicyjny** na szerokiej podstawie, opierający się na wszystkich grupach politycznych.

Wedle dalszych wieści z Kowna, **garnizon w Wilkomierzu miał wypowiedzieć rządowi posłuszeństwo** i utworzyć rady żołnierskie dla rokowań **o utworzenie gabinetu koalicyjnego.**

# Przygotowawcza komisja rozbrojeniowa

*(Telegram iskrowy „N. Reformy").*

**Genewa,** 30 listopada. Przygotowawcza komisja rozbrojeniowa **odbędzie pierwsze publiczne posiedzenie** dziś we środę przed południem.

## Sowiety zaproponują pakt nieagresji na 10 lat.

**Londyn,** 30 listopada (PAT). Genewski sprawozdawca „Exchange Telegraf" donosi, że **rosyjska delegacja** zdecydowała się na pierwszem posiedzeniu przygotowawczej komisji **rozbrojeniowej zaproponować zawarcie paktu pokojowego na lat 10.** Uczestnicy paktu mieliby się wstrzymać przez ten okres od **wszelkiej wojny zaczepnej wobec innych kontrahentów.**

# Z ostatniej chwili.

# Litwa oświadcza, że gotową jest do porozumienia z Polską.

## Oficjalne oświadczenie posła litewskiego w Paryżu.

*(Telegram własny „N. Reformy").*

**Paryż,** 30 listopada. Według panujących w urzędzie spraw zagranicznych zapatrywań, **w konflikcie polsko-litewskim nastąpiło pewne odprężenie.**

**Wizyty polskiego i litewskiego przedstawiciela dyplomatycznego** u ministra spraw zagranicznych **Brianda wywołały dobre wrażenie.**

Po wręczeniu przez ambasadora polskiego na Quai d'Orsay noty okrężnej, również **litewski przedstawiciel dyplomatyczny złożył pisemne oświadczenie podkreślające, że Litwa nie żywi wobec Polski nieprzyjaznych zamiarów i jest w każdej chwili gotowa do porozumienia.**

Po złożeniu obu tych oświadczeń rządy francuski i brytyjski weszły w kontakt między sobą i postanowiły **zarówno u rządu litewskiego jak i polskiego przedsięwziąć wspólny krok celem definitywnego zlikwidowania zatargu.**

Jak słychać dalej, **Briand dał poznać polskiemu i litewskiemu przedstawicielowi dyplomatycznemu, że Francja chętnie widziałaby podjęcie stosunków dyplomatycznych miedzy obu państwami.** W tym sensie miał się również wyrazić angielski minister spraw zagranicznych **Chamberlain.**

—0—

# Z ruchu przedwyborczego.

## O utworzenie bloku Ch. D. z „Piastem"

(P). Na czoło rozpoczynającej się już akcji przedwyborczej poza dojściem do skutku bloku mniejszościowego, wysuwają się w obecnej chwili, toczące się już od dwóch dni **rokowania między Piastem a Chrz. Demokracją, mające na celu utworzenia wspólnego bloku wyborczego.** Ze strony Piastowców uczestniczą w naradach **pp. Witos, Dębski i Kiernik,** Ch. Dem. zaś reprezentują **p. Chaciński** i ks. **Kaczyński.** Podobno osiągnięto już tak **daleko idące porozumienie,** że chodzi jeszcze tylko o techniczne szczegóły.

Odbywają się również jakieś **bliżej nieokreślone narady o utworzenie wielkiego bloku centrowo-prawicowego,** które jednak nie wyszły jeszcze poza ramy wstępnej wymiany zdań.

Zaznaczyć także należy, że rada naczelna **„Niemieckiego Związku Ludowego w Polsce"** powzięła rezolucję, głoszącą, że **Niemcy popierają rząd marsz. Piłsudskiego,** a wstąpie-

# Dział giełdowy

**Kraków,** 30 listopada.

Dziś w prywatnych obrotach na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała tendencja utrzymana, przy usposobieniu wyczekującem i minimalnych obrotach. W dniu dzisiejszym panowała silna realizacja tranzakcyj ultimowych. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 21.50—21.60, Gróka 86.50—87 zł., Siersza Górnicza 10.75—11, Niemojewski 2.60—2.70, Azot 1.60—1.65, Bank Polski 154—155, Jaworzno 23.20—23.40, Cegielski 49—50, Elektrownia 56.50—57.50, Lokomotywy z zł.

Na rynku walut i dewiz tendencja w dalszym ciągu słaba dla gotówki dolarowej przy silnej podaży i minimalnem zainteresowaniu. Dewizy utrzymane w małych obrotach. W Krakowi dolar gotówkowy 8.87'25—8.87'75, czeki bankowe 8.91 i pół, Warszawa dolar gotówkowy 8.97—8.97 i pół, czeki 8.90 do 8.90'45, Lwów dolar 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.90'75—8.90'75, Katowice dolar gotówkowy 8.87'25—8.87'75, czeki 8.90—8.90'50.

**Wiedeń,** 30 listopada. Na giełdzie wiedeńskiej z powodu pomyślnych doniesień z rynków pieniężnych budapeszteńskiego i berlińskiego szereg papierów zyskało na kursie, m. in. Nafta, Alpiny i papiery bankowe. W dalszym przebiegu zebrania giełdowe przeszło spokojnie. Siersza 8.55, Portland 68, Karpaty 29, Galicja 80, Schodnica 10.6, Nafta 38.5, Alpiny 43.6, Galicyjski Bank Hipoteczny 1.03, Fanto 8, Zieleniewski 17.2.

**Zurych,** 30 listopada (PAT). Zamknięcie. Paryż 20.40, Londyn 25.29 7/8, N. Jork 5.18525, Belgja 72.49, Włochy 28.195, Hiszpanja 86.325, Holandja 209.525, Berlin 123.85, Wiedeń 73.125, Sztokholm 139.80, Oslo 137.80, Kopenhaga 139, Sofja 3.74, Praga 15.365, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.72, Białogród 9.13.

# Ochrona wyborów według projektu polskiego kodeksu karnego.

Żyjemy dziś w okresie przedwyborczym. W tym okresie walk politycznych nabiera kapitalnego wręcz znaczenia **problem ochrony prawnej wyborów,** t. j. problem tych przepisów karno-prawnych, które stoją na straży **umożliwienia społeczeństwu przeprowadzenia wszystkich prac z wyborami parlamentarnymi związanych**. Z tego stanowiska rzecz ujmując i abstrahując od jakichkolwiek momentów politycznych, zaglądamy do ksiąg obowiązującego prawa, aby przekonać się jak one normują tę doniosłą sprawę.

Na wstępie stwierdzić musimy, iż w niepodległej Rzeczypospolitej kwestję ochrony wyborów po raz pierwszy unormował dekret z dn. 8 go stycznia 1919 r. „o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich (Dz. praw. p. p. n-r 5 poz. 96). Przepisy karne tego dekretu zawarte w 10 artykułach obowiązywały w czasie wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r.

W dalszym rozwoju ustawa zasadnicza czyli **konstytucja z 17 marca 1921 r.** proklamowała w państwie naszem **system parlamentarny, oparty o wybory powszechne.** Na mocy postanowień konstytucji wybory parlamentarne wprowadzone zostały jako **instytucja stała** w naszem życiu prawno-państwowem. Ta stałość a raczej perjodyczność instytucji wyborów skłoniła prawodawcę polskiego do wprowadzenia stanów faktycznych przestępstw skierowanych przeciw wyborom do przyszłego kodeksu karnego, jako jego części organicznej.

Interesujący nas dział IV projektu wstępnego Kom. Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej zatytułowany jest: **„Przestępstwa przeciw wyborom i głosowaniom ludowym“**. Z samej intytulacji wynika, iż ujęcie kwestji jest tu **szersze** aniżeli w dekrecie z 1919 r. Przedmiotem ochrony w projekcie Kom. Kodyfikacyjnej są **wszelkie głosowania do zrzeszeń prawa publicznego,** a więc nietylko wybory parlamentarne, lecz także n. p. wybory do rady miejskiej, kasy chorych i inne. Analizując przepisy projektu szczegółowiej, widzimy, iż w artykule 21-ym zagrożone są **karą więzienia przestępstwa fałszowania wyborów lub głosowania,** jak np. wpływanie na nieprawidłowe sporządzanie list, złożenie głosu nieuprawnionego i t. p.

**Godne najżywszej uwagi novum** w dotychczasowych przepisach wprowadza art. 24 projektu, który głosi: **„Kto przy głosowaniu tajnem zapoznaje się ze sposobem głosowania poszczególnej osoby ulega karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny“.** W przepisie powyższym, jak widzimy **chroniona jest silnie tajemnica głosowania** czyli praktycznie rzecz biorąc, zajrzenie do cudzej koperty, zawierającej numerek listy wyborczej jest karalnem wykroczeniem.

Ostatni z 5-ciu artykułów omawianego działu przestępstw mówi o **sprzedajności przy głosowaniach** lub wyborach. Sankcją jest tu **więzienie do 5-ciu lat.**



# Rozporządzenie o czasowym pobycie cudzoziemców na ziemiach polskich.

Wkrótce zostanie ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów o pobycie cudzoziemców na obszarach Rzeczypospolitej. Według niego cudzoziemcy, nie posiadający dowodów osobistych, przewidzianych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, mogą wjeżdżać na teren woj. Lwowskiego, Stanisławowskiego, Tarnopolskiego, Wołyńskiego, Poleskiego, Nowogródzkiego, Wileńskiego i Białostockiego (pow. augustowski, grodzieński, sejneński i suwalski) tylko za uprzedniem zezwoleniem władz administracyjnych drugiej instancji odnośnych obszarów.

Uprawnienie do wydawania tych zezwoleń może być w drodze rozporządzenia M. S. W. przekazane władzom administracyjnym pierwszej instancji.

Zezwolenie uprawnia do pobytu na ziemiach polskich tylko w czasie i miejscu w zezwoleniu określonem, może być w każdej chwili cofnięte, o ile okaże się, że pobyt cudzoziemca sprzeciwia się dobru państwa.

Wykonanie powyższego rozporządzenia powierza się ministrowi spraw wewnętrznych. Przyczem wchodzi ono w życie z dniem ogłoszenia, a traci moc obowiązującą po upływie dwóch lat od tego dnia.

——0——

# Listy z kraju.

*(Korespondencja „N. Reformy“.)*

**Tarnów,** 29 listopada.

**(Wieczór listopadowy. — Nabożeństwa w szkołach średnich. — Ku czci autora „Wesela“. — Uczczenie rocznicy zwycięstwa floty polskiej pod Oliwą. — Nabożeństwo żałobne za śp. Fran. Mościckiego. — Zgromadzenia. Kradzież w „Plonie“. — Napad na dziewczynę. — Kradzieże. — Zguba. — Najechanie wozem).**

**Rocznicę listopadową** uczczono wieczorkiem w „Sokole I“. Na program złożyły się: piękne przemówienie dr Rybczyńskiego, deklamacja p. Skowrońskiego, produkcje orkiestry 16 pp. oraz odegranie dwóch obrazów scenicznych pt. „Kucie kos“ i „Znak“. Liczna publiczność oklaskiwała wykonawców.

Z powodu Rocznicy listopadowego powstania odbyły się dzisiaj nabożeństwa, w których wzięła udział młodzież szkół średnich. W szkołach odbyły się pogadanki.

Staraniem komitetu miejskiego odbyła się w sali kinoteatru „Marzenie“ uroczysta akademja **ku czci St. Wyspiańskiego** o doborowym programie. Przemówienie okolicznościowe wygłosił dr Rozwadowski, a ilustrował je deklamacją p. Skowroński z właściwą sobie werwą. Prof. Tukacz zagrał przepięknie na skrzypcach, a programu dopełniły produkcje orkiestry 16 pp. Poszczególne punkty programu oklaskiwała liczna publiczność.

Z powodu 300-letniej rocznicy zwycięstwa polskiej floty **pod Oliwa** odbyły się pogadanki we wszystkich szkołach średnich.

Staraniem pracowników fabryki przetworów związków azotowych w Dąbrówce Infułackiej odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę śp. Franciszka Mościckiego, syna prezydenta państwa, jednego z pracowników fabryki. Nabożeństwo odbyło się w Zbylitowskiej Górze pod Tarnowem.

W Porębie Radlnej odbyło się zgromadzenie, zwołane przez **stronnictwo katolicko-ludowe.** Przewodniczył wójt Gębski, sprawozdanie złożył poseł Matakiewicz. W dyskusji zabierali głos Starzyk, Nowak, Laska i inni, poczem przyjęto sprawozdanie do wiadomości i uchwalono rezolucje w kierunku przeprowadzenia dochodzeń przeciw tym, którzy dorobili się majątku w sposób nieprawny, przeprowadzenia klasyfikacji gruntów i innych postulatów gospodarczych, wreszcie wyrażono **hołd prez. Mościckiemu i marsz. Piłsudskiemu.**

Pod przewodnictwem Boryczki odbyło się **w Wierzchosławicach** zgromadzenie ludowe, na którem **wyrażono votum nieufności pos. Witosowi i złożono hołd głowie państwa i marsz. Piłsudskiemu.**

Śledztwo prowadzone w sprawie **kradzieży w spółce rolniczej „Plon“** zatacza coraz większe kręgi. Okazuje się, że Duś Franciszek, zajęty w magazynie „Plonu“ od r. 1923, dopuszczał się systematycznych kradzieży od r. 1925. Szkoda wynosi przeszło 6.000 zł. — Franciszka Dusia, oraz jego braci Stanisława i Andrzeja, jako współwinnych aresztowano.

Niejaki Leon Mirek za namową Iwańca Józefa napadł na Smykównę Marję i pobił ją dotkliwie. Sprawcami nierycerskiego napadu zajęła się policja.

Policja tarnowska aresztowała Złonkiewicza Józefa, który przygotował sobie zapasy węgla kolejowego na zimę, nadto Michalkiewicza Karola z Żabna i Jasiaka Władysława z Tarnowa pod zarzutem kradzieży 300 klg. jabłek wartości około 300 zł. w składzie Kleinhaendlera Lewiego przy ul. Lwowskiej, a poszukuje sprawców kradzieży, dokonanych u Kmiecia i Krasonia.

Brzega Wilhelm z Tarnowa zgubił portfel z zawartością kilkuset złotych.

Broniec Adam, woźnica Dimtenfassa, najechał wozem ciężarowym Jadwigę Kargul, która doznała ciężkich obrażeń ciała.

# Z dnia.

## Jak to Warszawa chce zaanektować „Hejnał marjacki“.

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujący list:

„Przed paru tygodniami opowiadano mi, iż angielscy radjoamatorzy zainteresowali się hejnałem marjackim — sądząc jednak, iż otrąbywany on bywa z wieży Zamku warszawskiego. Potwierdzenie tej wiadomości znalazłem w warszawskim „Kurjerze Porannym“ z dn. 12-go b. m. (Nr. 314) — z tem dopełnieniem, iż „Wordl Radio“ i „Radio Times“ wydawnictwa oficjalne rządowej organizacji radjofonicznej angielskiej — proponują, by warszawska stacja „Polskiego radja“ codziennie nadawała hejnał, który, — jak sądzą te pisma — odtrębuje się **z wieży ratusza warszawskiego.** Redakcja „Kurjera Porannego“ od siebie prostuje wprawdzie te nieścisłe wiadomości wymienionych wyżej pism angielskich, ale co do samego projektu wypowiada się w końcowem zdaniu następująco:

„Celem urzeczywistnienia projektu, dyrekcja „Polskiego radja“ porozumie się z Magistratem, który odnosi się do tej sprawy przychylnie“.

Zatem — czy to przypadkiem nie warszawski Magistrat aż tak „odniesie się przychylnie“ do projektu, że zleci odtrębować hejnał z wieży ratusza, utrzymując angielskich radjosłuchaczy w błędnem mniemaniu, iż to echo średniowiecza pochodziło i pochodzi z Warszawy? (W takim wypadku wystarczy dla uproszczenia sprawy postawić trębacza wprost przed mikrofonem warszawskiej stacji nadawczej — poco wspinać się na wieżę? Jak brać „na kawał“ kogoś — to już na dobry).

Dziesiątki tysięcy polskich radjosłuchaczy z rozrzewnieniem — i z wdzięcznością dla Dyrekcji „Polskiego radja“ — wsłuchuje się w przemiłe, swojskie tony hejnału krakowskiego, ale namiastki — nie zechce napewno! Poza wielu innemi jeszcze argumentami, które cisną się poprostu pod pióro przeciw temu conajmniej dziwnemu projektowi, istnieje jeszcze jeden, mojem zdaniem bardzo ważny: oto przed dwoma czy trzema laty dzienniki krakowskie — a „Nowa Reforma“ w szczególności — podały wiadomość smutną, iż hejnał z wieży marjackiej może się nie odezwać, a w każdym razie groziła przerwa w odtrębywaniu hejnału — bo nie było funduszu na opłacenie trębacza. Szczęściem, zaradzono jakoś smutnej ewentualności i hejnał doczekał się czasów, że słuchają go nietylko w Krakowie, nietylko w całej Rzeczypospolitej, ale dopominają się o jego melodję za morzami nawet! Uszanujmy zatem tę jego wartość istotną z tradycji płynącą, **do miejsca przywiązana** — a o fundusz dla trębacza bądźmy już spokojni, bo źródłem funduszu stałem — „Polskie radjo“ być winno.

Prasa Krakowska — jak zawsze ma najlepsze chęci, a ma możność skutecznej obrony powagi i tradycji w pamiątkach czcigodnych grodu podwawelskiego. **B.**

# KRONIKA.

**Kraków,** 30 listopada.

## Nowe prawo łowieckie.

Zatwierdzony przez Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie łowieckiem rozpoczyna nowy okres w dziejach polskiego myśliwstwa.

Kończy się chaos prawny, w czasie którego 7 ustaw normowało sprawy łowieckie w państwie, utrudniając władzom administracyjnym nadzór nad prawidłową gospodarką. Tworzy się podstawy gospodarstwa łowieckiego, oparte na nowoczesnych zasadach hodowlanych, które umożliwią stworzenie z łowiectwa ważnej gałęzi bogactwa narodowego. Poczyna się ochronę rzadkich, ginących dziś zwierząt łownych i unormowanie ochrony całokształtu zwierzostanu, zgodnie z wymaganiami życia, które oddaliło się znacznie od skostniałych i przeżytych ustaw b. państw zaborczych.

Ważną rzeczą jest sprawiedliwe unormowanie przez nową ustawę szkód, wyrządzanych w płodach i plonach rolnych przez zwierzynę. Jeszcze ważniejsze — są surowe przepisy karne za wykroczenia przeciw ustawie, a zwłaszcza za wnykarstwo, kłusownictwo i zabijanie zwierzyny w czasie ochronnym.

Nowy projekt ustawy reguluje słusznie i pożytecznie zagadnienie handlu zwierzyną, stojąc na stanowisku, iż nielegalny handel jest najwydatniejszym i najniebezpieczniejszym sojusznikiem kłusownictwa.

Projekt nowej ustawy łowieckiej, wprowadzając normy umożliwiające przeprowadzenie selekcji prawidłowych myśliwych, przy uzyskiwaniu kart łowieckich, oparty jest na zasadach, dozwalających rozpoczęcie w dziedzinie łowieckiej okresu praworządności, ładu i rozkwitu.

## Inwalidzi armji ukraińskiej otrzymają rentę.

Z Warszawy donoszą: Ukazało się **rozporządzenie trzech ministrów:** spraw wojskowych, skarbu i pracy, ustalające, że **prawa inwalidzkie przysługują też żołnierzom b. armji ukraińskiej** Petlury, armji **Pałachowicza** i b. dywizji kozackiej **Jakowlewa.** Aby otrzymać rentę, trzeba oczywiście udowodnić związek przyczynowy choroby, albo kalectwa ze służbą wojskową **w obronie Polski.**

## Delegacja więźniów ideowych u gen. Sosnkowskiego.

Donoszą z Warszawy:

Wczoraj w południe udała się do gen. Sosnkowskiego delegacja prezydjum zjazdu więźniów ideowych z 1914—21 r. z płk. Kołłątajem i dyr. PAT-a, Góreckim na czele. Dyr. Górecki, po krótkiem przemówieniu okolicznościowem, wręczył gen. Sosnkowskiemu, jako przewodniczącemu komitetu organizacyjnego zjazdu, ozdobny egzemplarz wydawnictwa „Za kratami więzień i drutami obozów“. Gen. Sosnkowski, serdecznie dziękując za dowód pamięci, zadeklarował dalszą współpracę w komitecie organizacyjnym drugiego zjazdu w charakterze przewodniczącego, oraz oświadczył, że jedynie ważne względy służbowe nie pozwoliły mu wziąć udziału w pierwszym zjeździe. Pozatem gen. Sosnkowski obiecał do 2-go tomu wydawnictwa załączyć swoje własne wspomnienia z Magdeburga.

## Nowa „Kasztanka“.

Z Warszawy donoszą: Książę Sanguszko przybył do Warszawy z Gumnisk pod Tarnowem, aby osobiście zgłosić się u marszałka Piłsudskiego, gdyż chce mu ofiarować wspaniałego konia ze swej stadniny na miejsce słynnej kasztanki.

## Alechin światowym mistrzem szachów.

Telegram z Buenos Aires donosi:

Mecz szachowy między Capablancą a Alechinem został definitywnie zakończony. Warunki meczu opiewały, że zwycięzcą zostanie ten, kto pierwszy wygra 6 partyj. Alechin wygrał dotychczas 5 partyj, Capablanca 3. Wczoraj w 35 partji, po 40 posunięciach gra została przerwana, przyczem Capablanca oświadczył, że zdecydowany jest zrezygnować z dalszej gry. Tem samem tytuł szachowego mistrza świata pozostaje przy Alechinie.

## Katastrofalne obsunięcie się ziemi.

Iskrowo donoszą: Przy budowie kolei koło Gracu we wtorek, skutkiem obsunięcia się ziemi zasypanych zostało 11 robotników, z czego 8 zginęło, jeden jest ciężko ranny, jeden lekko.

——oSo——

**PLASTYCY KRAKOWSCY KU CZCI WYSPIAŃSKIEGO.** Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych urządza w sobotę dnia 3 grudnia o godz. 5 po poł. uroczystą Akademję ku czci Wyspiańskiego. Charakter Akademji będzie bardziej intymny i zamknięty w określonem kole osób. Na treść złożą się przemówienia przyjaciół i osób, które były w kontakcie z osobą artysty za jego życia. Przemawiać będą: prof. Uniw. Dr. Estreicher, senator prof. Dr. Nowak, artysta Teatru Narodowego Kotarbiński, za dyrekcji którego grano pierwsze utwory Wyspiańskiego i przedstawiciel młodej poezji, Jan Lechoń. W części drugiej programu artyści teatru Słowackiego, pp.: Buszyński, Burnatowicz, Krasnowiecki, Rozmarynowski i Surzyński, wypowiedzą fragmenty poezji, które charakteryzują Wyspiańskiego jako plastyka, oraz chóralnie „Hymn Veni Creator“. Chór „Echa“ i chór akademicki wykonają kompozycje prof. Wallek-Walewskiego pod dyrekcją autora. Część muzyczna pozostaje pod dyrekcją p. Mayerholda. Audycja będzie transmitowana przez ustawiony na sali mikrofon. Z tego też względu uprasza się zaproszonych o punktualne przybycie. Strój czarny.

W „Świetlicy“ urządzona będzie wystawa książek, grafiki, rysunków i pamiątek po St. Wyspiańskim, użyczonych przez rodzinę i przyjaciół artysty. Ze względu na wystawę czeską, eksponaty wystawione będą tylko przez niedzielę. Z powodu bardzo ograniczonej ilości miejsc, uprasza się o wcześniejsze zgłaszanie się po zaproszenia w kancelarji dyrekcji w Pałacu Sztuki. W piątek o godz. 10 rano odbędzie się na Skałce w krypcie zasłużonych uroczyste nabożeństwo, na które dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych zaprasza wszystkich artystów-plastyków i ich przyjaciół.

**PRZYJAZD PROF. GUSTAWA CASSEL'A DO KRAKOWA.** Na zaproszenie Krakowskiego Towarzystwa Ekonomicznego odwiedzi Kraków z początkiem grudnia sławny szwedzki ekonomista, doradca finansowy Ligi Narodów, prof. uniwersytetu w Sztokholmie, Gustaw Cassel. Prof. Cassel, który należy dzisiaj do grona największych autorytetów ekonomicznych świata, pozyskał swoją sławę głównie dzięki swej wielkiej pracy teoretycznej, podręcznikowi nauki ekonomji, wydawanemu w Niemczech pod tytułem „Teoretische Sozialökonomie“. Dzięki swoim pracom, dokonanym dla konferencji ekonomicznej Ligi Narodów na temat teorji pieniądza, uchodzi prof. Cassel za jednego z największych znawców problemu walutowego. W dniu 4 grudnia zwiedzi prof. Cassel po drodze do Krakowa, okręg przemysłowy Górnego Śląska. 5 grudnia o godz. 5 po południu w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosi prof. Cassel, na uroczystem zebraniu Towarzystwa Ekonomicznego, odczyt p. t. „Die Hauptprobleme der Neuordnung des internationalen Geldwesens“. Prof. Cassela będą w czasie jego pobytu w Krakowie podejmowali: prez. Rolle, prezes Tow. Ekonom. Jan Götz Okocimski, Franciszek Potocki, oraz prof. Artur Benis.

**BUDŻET KRAKOWSKIEJ GMINY IZRAELICKIEJ.** Na wczorajszem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej przedłożył imieniem sekcji skarbowej r. Dr. Filip Landau budżet gminy za rok 1928, wynoszący w dochodach kwotę okrągło 933.000 zł., a w wydatkach 930.000 zł., a nadto budżet inwestycyjny w kwocie 550.000 zł., który ma być pokryty pożyczką inwestycyjną. Prezydent gminy izr., Dr. Landau, przedstawił obszerny program prac, objęty budżetem inwestycyjnym, wskazując na konieczność przejęcia przez gminę wyznaniową wszystkich zakładów dobroczynnych i społecznych i skoncentrowania w ten sposób całej działalności społecznej w rękach Rady wyznaniowej. Dotyczy to między innemi w szczególności budowy przez gminę wyznaniową tanich mieszkań dla ludności, tak strasznie z powodu braku mieszkań cierpiącej, konieczności wybudowania wielkiego zakładu dla starców, przebudowy łaźni gminnej dla biednej ludności, tudzież rozbudowy budującego się cmentarza. Rozpoczęta dyskusja ogólna nad budżetem została odroczona do następnego posiedzenia.

**POŁĄCZENIE PROKOCIMIA Z PODGÓRZEM LINJĄ AUTOBUSOWĄ.** Dyrekcja miejskiej kolei elektrycznej zawiadamia, że od dnia 1-go grudnia 1927, kursować będzie stale aż do odwołania autobus tramwajowy od zbiegu ul. Salinarnej i Lwowskiej w Podgórzu do Prokocimia. Rozkład jazdy uwidoczniony jest na tablicy u zbiegu ul. Salinarnej i Lwowskiej oraz w Prokocimiu przed domem „Konsumu“ pracowników warsztatów kolejowych“. Cena biletu dla dorosłych 40 gr. dla dzieci do lat 10-ciu 30 gr. Kart wolnych, jakoteż ulg żadnych nie udziela się.

**KASA CHORYCH W NOWYM GMACHU.** Wczoraj rozpoczęło się urzędowanie krakowskiej Kasy Chorych w nowym, okazałym gmachu przy ul. Batorego 3. Uroczyste otwarcie nowego budynku nastąpi w niedzielę 4 grudnia o godz. 11 rano, w obecności ministra pracy i opieki społecznej Jurkiewicza, naczelników departamentów tego ministerstwa, oraz przedstawicieli władz krakowskich.

**RUCH LUDNOŚCI WE WRZEŚNIU 1927 R.** W ciągu miesiąca września b. r. zawarto w Krakowie małżeństw 158 (w sierpniu 142), w tem chrześcijańskich 115. Urodziło się żywo dzieci 340 (361), nieślubnych 81 (64), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 27 (17). Wśród żywo urodzonych było chłopców 183 (182). W tym samym okresie czasu zmarło osób 284 (287), z czego miejscowych 196 (185). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 152 (163). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 36 i na choroby organiczne serca 36. Wśród zmarłych było chrześcijan 229, w sierpniu 235.

**TRAGICZNY ZGON STARUSZKA.** W fabryce betonu na Zabłociu powiesił się w szopie stróż tejże fabryki, Jan Piątkowski, lat 67 liczący, rodem z Cieszyna. Powód samobójstwa staruszka nieznany. Po przybyciu lekarza obwodowego, zwłoki denata przewieziono trupiarką do zakładu medycyny sądowej.

**Z GALERJI TYPÓW POD „TELEGRAFEM".** Aresztowano Augustyna Milcza, włóczęgę, lat 44 liczącego, za usiłowane włamanie do jednego z mieszkań. Następnie aresztowano Ludwika Staszkiewicza, lat 24, który skradł garderobę Jadwidze Smoleńskiej, wyrządzając szkodę na 240 zł. Wreszcie aresztowano Antoninę Tyszkową, która na tandecie sprzedawała skradzione rzeczy u Kazimiery Czarneckiej.

**ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM.** Dziś w godzinach porannych zawezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Miodową 5, gdzie przypadkowemu zaczadzeniu gazem świetlnym uległa Stefanja Sikorska, służąca.

**WŁAMANIE.** Do mieszkania Mierzwy Józefa przy ul. Tynieckiej, włamali się nieznani sprawcy i skradli garderobę męską, wartości 500 zł.

——0——

**ŚWIĘTY MIKOŁAJ W SOKOLE KRAKOWSKIM** dnia 5 grudnia b. r., t. j. w poniedziałek, o godz. 5.30 po południu zjawi się w orszaku aniołków i diablików, gdzie będzie obdarzał grzeczne dziatki podarkami. Prócz tego, rodzice mogą składać podarki, zaopatrzone dokładnym adresem obdarowanego, do dnia 4 grudnia w godzinach urzędowych w kancelarji Sokoła, a to od godz. 5 do 8-ej wieczorem.

**Z TOW. NEUROLOGICZNEGO.** We czwartek dnia 1 grudnia b. r. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w klinice neurologicznej U. J. wspólne posiedzenie Towarzystwa neurologicznego i Towarzystwa psychjatrycznego z następującym porządkiem dziennym: Towarzystwo neurologiczne: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Dr. Chłopicki: Przypadek haemotomyelji, 3) Dr. Medyński: Sprawozdanie z kongresów wiedeńskich, 4) Dr. Brzezicki: Kilka przypadków z zaburzeniami pozapiramidowemi. Towarzystwo psychjatryczne: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) prym. Drż Feliks Czarniecki: Opieka nad psychicznie chorymi w Rosji przedwojennej, 3) demonstracje.

**P. TOW. GEOGRAFICZNE.** We środę dnia 30 b. m. o godz. 7 wieczorem wygłosi w salach Zakładu zoologicznego (ul. św. Anny 6) Dr. Jerzy Smoleński, prof. Uniw. Jag., referat p. t. „Z nowszej literatury morfologicznej o Podolu". Goście mile widziani.

**Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę 30 b. m. odbędzie się w sali Krakl Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) Demonstracje chorych z II kliniki wewn. U. J., 2) odczyt dra Siedleckiego p. t. „Zmiany w przemianie spoczynkowej pod wpływem środków farmakologicznych".

## Z kraju.

**POSEŁ PATEK** wraca w dniu dzisiejszym do Moskwy.

**LOTNICY ANGIELSCY MAC INTOSH I HINKLER PRZYBYLI DO WARSZAWY.** Do Warszawy przyjechali lotnicy angielscy, Mac Intosh i Hinklr, którzy zmuszeni byli przerwać w Małopolsce wschodniej swój lot z Londynu do Indyj. Z Warszawy udają się oni do Londynu, celem otrzymania poleceń od Towarzystwa asekuracyjnego, czy mają wznowić swój lot, czy też samolot zostanie sprzedany.

**SEKCJA SYNDYKATÓW DZIENNIKARZY ŻYDOWSKICH PRZYŁĄCZYŁA SIĘ DO DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH.** Walne zgromadzenie Syndykatu dziennikarzy warszawskich postanowiło na wczorajszem posiedzeniu przyjąć do Związku sekcję żydowskich dziennikarzy. Protokół w tej sprawie spisany, przyznaje sekcji żydowskiej autonomję w zakresie spraw zawodowych i w zakresie majątkowym, zastrzega natomiast porozumienie z Syndykatem dziennikarzy warszawskich za pośrednictwem obustronnych informatorów w zakresie wspólnych zagadnień zawodu dziennikarskiego.

**ZONA P. DEWEYA WRÓŻBIARKĄ.** Z żoną doradcy finansowego, p. Deweya przybyła do Polski wieść szeroko omawiana w sferach towarzyskich, iż posiada ona zdolności przepowiadania z ręki. Przed paru dniami p. Dewey przepowiedziała ambasadorowi niemieckiemu w Waszyngtonie, p. Maltzanowi, że zginie w katastrofie. Przepowiednia p. Dewey sprawdziła się, jak pamiętamy wszyscy.

**SZOL HASSFELD NIE CHCE PŁACIĆ ZA POBYT SYNA W SZPITALU.** Wydział opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu warszawskiego musiał zaskarżyć do sądu ojca zmarłego niedawno Szola Hassfelda z powodu odmówienia przez niego zapłacenia za pobyt jego syna w szpitalu. Sprawa jest otyle ciekawa, że Hassfeld ma już sprawę w prokuratorji z powodu znęcania się nad synem (głośna sprawa żywego trupa). Obecnie, mimo, że jest bogaty, nie chce zapłacić drobnej opłaty szpitalnej.

**JAK ZŁODZIEJE WARSZAWSCY WĘDROWALI PODKOPAMI I WYŁOMAMI.** Niezwykłe zuchwałej kradzieży dokonali nocy ubiegłej podkopywacze w domu Nr. 26 przy ul. Widok, róg Marszałkowskiej. Oto drogą wyłomu muru dostali się oni do umieszczonego w tym lokalu sklepu zakładu drukarskiego i litograficznego Regulskiego, a stamtąd, posługując się wyłomem, uczynionym w murze, zwiedzili lokal zakładu fryzjerskiego, w którym skradli brzytwy i skąd weszli wreszcie do [illegible]. Jest możliwe, iż zwiedziliby oni i następny lokal, lecz mieścił on zakład pogrzebowy. Złodziejom udało się zbiec.

**TRAGICZNY KONIEC FIGLÓW W SZKOLE.** Przed kilku dniami wydarzył się w Chełmży na Pomorzu, w szkole, tragiczny wypadek. W czasie zabawy jeden z uczniów gimnazjalnych strącił ze schodów 12-letniego kolegę, Aleks. Wilgoszewskiego, który uderzywszy głową o ziemię w kilka chwil później wyzionął ducha.

(kap) **NA TROPIE TAJEMNICZEGO MORDERCY Z PRZED 9-CIU LATY.** Przed 9-ciu laty w lasach księcia Hohenlohe w Jaworzynie tatrzańskiej znaleziono zamordowanego w bestjalski sposób tamtejszego leśniczego. Przypuszczano, że morderstwo popełnić musiał któryś z kłusowników, ale wszelkie poszukiwania ze strony policji nie zdołały naprowadzić na ślad mordercy. Onegdaj nagle notarjusz Gotsch w Kermarku otrzymał list od pewnego jegomościa z Holandji, w którym ten donosił, że przypadkowo był niedawno świadkiem rozmowy dwóch osobników w pociągu, z których jeden chwalił się, że dokonał przed 9-ciu laty morderstwa na osobie leśniczego w lasach tatrzańskich w Jaworzynie. Autor listu gotów jest wskazać nazwisko i adres owego osobnika. Otrzymany list wręczył notarjusz policji, która wszczęła powtórne, energiczne śledztwo i ma nadzieję, że dzięki przypadkowi, odkryje mordercę w dziewięć lat po zbrodni.

(kap) **POWRÓT DO GĘŚLARSKIEJ TRADYCJI SABAŁY.** Zakopiańskie Koło T. S. L. uruchomiło w dniach ostatnich specjalny kurs wyrobu z drzewa instrumentów muzycznych, kładąc najsilniejszy nacisk na wyrób gęśli. Instrument ten był — jak wiadomo — dawniej bardzo popularny na Podhalu, a rozsławił go szeroko słynny pieśniarz góralski, Sabała. Dzięki ostatniej inicjatywie zakopiańskiego Koła T. S. L., została odnowiona piękna tradycja, zanikająca, niestety, w niejednym kierunku na Podhalu. Kurs taki wskrzesi niechybnie wśród górali zamiłowanie do charakterystycznej muzyki podhalańskiej, a wyrób instrumentów z drzewa da równocześnie góralom i realne korzyści, jako nowy rodzaju przemysłu domowego. Instruktorem kursu został fachowy instruktor zakopiańskiej szkoły przemysłu drzewnego, p. Andrzej Bednarz.

**WIELKI POŻAR PRZĘDZALNI W ŁODZI.** Onegdaj w Łodzi wybuchł pożar w przędzalni, należącej do Lejzora Pływackiego, przy ul. Kilińskiego. Pożar powstał wskutek tego, że iskra z maszyny padła na przędzę bawełnianą, która zajęła się natychmiast. Wobec łatwopalności materjału, ogień rozszerzał się tak szybko, że w ciągu kilku minut cała przędzalnia, mieszcząca się w dużej sali budynku parterowego, stanęła w płomieniach. Pomimo energicznej akcji ratowniczej, przędzalni nie udało się uratować. Cały zespół maszyn spłonął doszczętnie. Straty wynoszą 10 tysięcy dolarów. Fabryka była częściowo ubezpieczona.

**STUDENCI UKRAIŃSCY FAŁSZERZAMI BANKNOTÓW.** Onegdaj zlikwidowała policja lwowska szajkę fałszerzy 20-złotówek i dokumentów wojskowym. Przy ul. Szeptyckich mieszkało trzech studentów ukraińskich: Iwan Iwanasów, lat 22, Jarosław Kurdyczyka, lat 20, syn księdza i Michał Biesika, lat 21. W mieszkaniu ich znaleziono prawdziwą fabrykę fałszywych banknotów i dokumentów wojskowych, dalej pieczęcie min. spraw wojskowych i 31 pp. strzelców kaniowskich. Pieczęcie były wycięte w skórze. Banknoty fabrykowane były w bardzo prymitywny sposób, częściowo rysowano je piórkiem, bądź też wyciskano kolory za pomocą klisz skórzanych. W mieszkaniu znaleziono pewną ilość gotowych banknotów, oraz będących dopiero w „robocie", dalej rozkazy podróży, używane przez wojsko, z wyciśniętemi pieczęciami min. spraw wojskowych lub 21 pp. Na podstawie tych dokumentów jeździli fałszerze, płacąc tylko 25 proc. ceny biletów. Aresztowani przyznali się do winy, obciążając się wzajemnie.

**TOURNEE ORKIESTRY 20 P. P.** Ze Lwowa donoszą: Bawiła tu orkiestra reprezentacyjna D. O. K. V. w Krakowie, która wczoraj w południe w sali Towarzystwa muzycznego koncertowała pod batutą kapelmistrza majora Schreyera, na rzecz powodzian. Orkiestra odjechała następnie do Złoczowa, gdzie również koncertowała. Stamtąd udaje się na tournee do Tarnopola, Równego, Łucka, Lublina. Wracając z Pomorza do Krakowa, zatrzyma się w Warszawie, gdzie odbędą się dwa koncerty. Jak się dowiadujemy, w połowie stycznia wyjeżdża cała orkiestra z kapelmistrzem do Ameryki, w celach propagandowych. W tournee koncertowem w Ameryce weźmie udział również Paderewski, który wykona dwa swoje utwory przy akompanjamencie orkiestry. Przed opuszczeniem Europy reprezentacyjna orkiestra będzie koncertowała w Pradze, Wiedniu, Genewie, Lozannie, Paryżu i Londynie.

**VII ZJAZD OKRĘGOWY DELEGATÓW KÓŁ I CZYTELŃ T. S. L.** z powiatów bialskiego, chrzanowskiego i oświęcimskiego, zwołuje Związek Okr. T. S. L. Brzeszcze, który odbędzie się dnia 8 grudnia o godz. 11 przed południem w auli seminarium naucz. przy ul. Komorowskiej.

W powyższym dniu urządzona będzie, za staraniem Koła T. S. L. w Białej, uroczysta akademja ku czci ś. p. Adama Asnyka, w obecności prezydjum Zarządu Gł. T. S. L. z Krakowa.

**PIERWSZE ZAWIESZENIE PISMA NA PODSTAWIE DEKRETU PRASOWEGO.** Wydawnictwo brukowe „Nowiny" w Katowicach, redagowane przez niejakiego Marchwickiego, który wsławił się w swoim czasie opowiadaniem o rzekomem spotkaniu generała Zagórskiego w Laskowicach, zostało wyrokiem sądu okręgowego zawieszone na przeciąg jednego roku. Jest to pierwsze zawieszenie pisma na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzpltej w sprawach prasowych.

**NOWO MIANOWANY WOJEWODA BIAŁOSTOCKI, P. KIERST,** objął w dniu wczorajszym urzędowanie. Tymczasowe kierownictwo departamentu administracyjnego w M. S. W. powierzone zostało naczelnikowi wydziału, p. Śliwińskiemu.

## Ze świata.

**BUNT NA PAROWCU NORWESKIM.** Z Oslo donoszą: Na parowcu norweskim „Nena" podniosła część załogi rokosz przeciwko kapitanowi i kilku marynarzom. Doszło do strzelaniny, podczas której kapitan i jeden marynarz odnieśli poważne rany. Na wołanie kapitana o pomoc w pobliżu niemieckiej stacji morskiej Holzenau, straż morska rozbroiła rokoszan i zaprowadziła porządek.

**„NIEZAWODNY" ŚRODEK PRZECIWKO GRUŹLICY.** „Petit Parisien" donosi, że pewien lekarz w Lille odkrył rzekomo środek niezawodny przeciwko gruźlicy. Komisja Sorbony wypróbowała już ten środek praktycznie i doszła do pozytywnych rezultatów.

## Z sali sądowej.

# Wyrok w sprawie morderstwa przy ulicy Kamiennej w Krakowie.

Rozprawa przed trybunałem przysięgłych w Krakowie przeciw **J. Góralczykowi** i towarzyszom, oskarżonym o mord, dokonany na osobie dozorcy składu drzewa przy ul. Kamiennej, zakończyła się wczoraj o godz. 9.30.

Po przemówieniach prok. dr. Müllera i obrońców: dr. Rosenstocka (obw. Góralczyk), dr. Ahronsohna (obw. Kędzielowa) i dr. Aschenbrennera (obw. Szczurek) — przewodniczący zreasumował wyniki rozprawy, zauważając, że odnośnie do Góralczyka i Kędzielowy zachodzi ten wyjątkowy zbieg okoliczności prawnych, że na wypadek zatwierdzenia pytania co do zbrodni rabunkowego morderstwa nie będzie mogła być co do nich orzeczona kara śmierci, albowiem w międzyczasie zasądzeni zostali za włóczęgostwo na karę trzechdniowego aresztu.

Przysięgli udają się na naradę, poczem przewodniczący ławy ogłasza werdykt, na zasadzie którego trybunał ogłosił wyrok uznający osk. Góralczyka i Kędzielowa winnymi zbrodni rozbójniczego zabójstwa i skazujący osk. **Góralczyka na karę ciężkiego więzienia dożywotniego, zaś osk. Kędzielowa na 15 lat ciężkiego więzienia.** Natomiast osk. **Szczurka** uznano winnym zbrodni współwiny przez nakłanianie do zbrodni i skazano go **na 8 lat ciężkiego więzienia.**

Wszyscy trzej oskarżeni zgłosili zażalenie nieważności i odwołanie.

——o§o——

# Przed olbrzymim procesem „Białoruskiej Hromady"

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 30 listopada. **Śledztwo w sprawie „Białoruskiej Hromady" dobiega końca.**

Proces w tej wielkiej sprawie **o knowania antypaństwowe** odbędzie się z **początkiem lutego. Na ławie oskarżonych zasiędzie** około **400 osób** z b. posłem **Hołowaczem na czele. Świadków** ma być powołanych **około tysiąca.** Akta sprawy obejmują **kilkadziesiąt grubych tomów.**

Władze sądowe znalazły się w dużym kłopocie. Oto o ile tysiąc powołanych świadków można przesłuchać serjami, o tyle co do oskarżonych procedura sądowa wymaga, aby wszyscy oni **jednocześnie byli obecni podczas rozprawy.** Nie do pomyślenia jest jednak umieszczenie 400 oskarżonych w jednej sali sądowej. Władze sądowe będą zmuszone decydować się wobec tego **na odnajęcie jakiegoś** obszernego specjalnego pomieszczenia dla przeprowadzenia tego wielkiego w całem tego słowa znaczeniu procesu.

——o§o——

**WIELKI PROCES PRZECIW KOMUNISTOM W ŁUCKU.** Przed trybunałem sądu okręgowego w Łucku rozpoczął się wielki proces przeciwko 57 członkom komunistycznej partji zachodniej Ukrainy, oskarżonych o organizowanie spisku, zmierzającego do zbrojnego oderwania Wołynia od Polski. Trybunałowi przewodniczy sędzia Popowski, oskarża prokurator Odeski, bronią adwokat lwowski Landau i Głuszkiewicz. Posła ukraińskiego, Odchirskiego, zdyskwalifikowano, jako obrońcę na zasadzie artykułu 44 postępowania karnego. W pierwszym dniu procesu nastąpiła demonstracja ze strony świadków, których część krzyknęła: „Cześć więźniom politycznym". W trakcie przerwy w rozprawie oskarżeni demonstracyjnie odmówili przyjęcia posiłku, przyniesionego z kuchni więziennej.

——0——

**MASOWE UŁASKAWIENIE PRZESTĘPCÓW NA BIAŁEJRUSI.** Z Mińska donosi „Kurjer Wileński": Skutkiem prac specjalnych komisyj, powołanych przy każdym okręgu Białorusi sow. dla urzeczywistnienia dekretu amnestyjnego, wypuszczono już na wolność ze wszystkich więzień i zakładów poprawczych Białejrusi sow. około 700 przestępców kryminalnych.

**EPIDEMJA SZKARLATYNY NA BIAŁEJRUSI.** Z Mińska donoszą. Na terytorjum Białejrusi sow. w zatrważający sposób szerzy się epidemja szkarlatyny i dyfterji. W samym tylko okręgu homelskim przeprowadzono około 10.000 szczepień ochronnych. Brak środków leczniczych, a zwłaszcza szczepionek, hamuje walkę z epidemją.

——o§o——

**WYJAŚNIENIE W SPRAWIE KALENDARZA PRAWOSŁAWEGO.** Z kancelarji św. Synodu Kościoła prawosławnego w Polsce otrzymujemy następujące sprostowanie:

„W dzienniku „Nowa Reforma" Nr. 262 z dnia 16 listopada 1927 r. ukazała się notatka pod tytułem „Prawosławny Kalendarz dla Polski", dotycząca treści kalendarza, wydanego na rok 1928 przez Drukarnię Synodalną. Notatka ta zawiera wiadomości nieścisłe i mylne, a mianowicie: 1) Wspomniany Kalendarz został wydany przez Drukarnię Synodalną wspólnie z firmą wydawniczą i księgarnią „Dobro", co jest zaznaczone w tytule Kalendarza, lecz o czem przemilczała wspomniana notatka. Faktycznie rola Drukarni Synodalnej polegała jedynie na wydrukowaniu Kalendarza, strona zaś redakcyjna została wykonaną przez firmę „Dobro". 2) Wydanie Kalendarza w języku rosyjskim przez firmę świadczy o popycie istniejącym na taki kalendarz. Rzeczywiście, popyt na ten kalendarz przewyższa zapotrzebowanie kalendarzy w językach ukraińskim i białoruskim, niezależnie od składu procentowego ludności prawosławnej w Polsce. Prócz tego, Drukarnia Synodalna wydaje już trzeci rok kalendarz w języku ukraińskim pod tytułem „Dobryj Sijacz", przeznaczony dla ludności ukraińskiej, o czem również przemilczała wskazana notatka. 3) Kalendarz zawiera szereg płatnych ogłoszeń rozmaitych firm i dzienników. Wszystkie dzienniki rosyjskie, anonsowane w Kalendarzu, mają dozwolony debit w Państwie Polskiem i dlatego nie mogą być uważane za „zajmujące wrogie stanowisko wobec Państwa Polskiego".

Również i anons na stronie 61, zawierający tytuły rozmaitych utworów beletrystycznych, jest płatnem ogłoszeniem, a nie artykułem redakcyjnym. 4) Wzmianka o cesarzu Mikołaju II brzmi: „jedenasty rok od czasu rewolucji lutowej i abdykacji cesarza Mikołaja II, a nie — „jego cesarskiej mości cara Wszechrosji Mikołaja II", jak podaje wspomniana notatka. Inne daty, jakoby „z historji Rosji" mówią o datach „wprowadzenia chrześcijaństwa w Rosji", „wydania pierwszego kalendarza w języku rosyjskim", „wznowienia Patrjarchatu w Rosji", a więc mogą być uważane jedynie za daty historji kościelnej, lecz nie politycznej. Oprócz tego, przytoczone są daty: „stworzenia świata", „Narodzenia Chrystusa Pana", „Reformacji" i t. p., kończąc datami: „odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej" i proklamowania autocefalji Kościoła prawosławnego w Polsce". O tych datach notatka równie zamilcza, przedstawiając sprawę tak, jakgdyby Kalendarz przytaczał daty jedynie z historji Rosji. 5) Nieprawdą jest, jakoby „metropolita Dyonizy specjalnem rozporządzeniem polecił wszystkim proboszczom zaprenumerować ten Kalendarz obowiązkowo i w jak największej ilości rozpowszechnił go pomiędzy ludnością", natomiast prawdą jest, że kalendarze, rosyjskie — po 1 egzemplarzu na każdego duchownego, a ukraińskie — w większej ilości, zostały w celach informacyjnych, rozesłane parafjom przez Skład Synodalny. Kalendarze ukraińskie większej ilości rozpowszechnić go pomiędzy ludność ukraińska zamieszkuje. Proboszczowie, według swego uznania, zapotrzebowali dowolną ilość kalendarzy, przyczem niektórzy z nich zwrócili kalendarz rosyjski, żądając jedynie ukraińskich".

**ZYGZAK.**

## Hypersłonina.

Jeden z współpracowników naszych, którego cioteczno-stryjeczna babka była raz dłuższy czas na wsi i dużo mu o wiejskiem nowoczesnem gospodarstwie opowiadała, tak się przejął wiadomością o wyprodukowaniu przez prof. Woronowa „hyperbarana", że zaczął sumować i ma zamiar przedstawić Ministerstwu Rolnictwa dwa swoje wynalazki w dziedzinie gospodarstwa rolnego.

Pierwszy pomysł opiera się na fakcie, że tłustym bardzo, opasowym świniom wygryzają często szczury żywcem całe płaty słoniny, która się potem regeneruje.

Otóż nasz współpracownik proponuje podzielenie świni tucznej na kwadraty i konsekwentne wycinanie kwadratu za kwadratem co jakiś czas. W ten sposób uzyskalibyśmy słoninonośną „Hyperświnię".

Drugi równie znakomity pomysł hodowlany naszego współpracownika jest jeszcze prostszy i tańszy, — i ma za cel najtańszą produkcję futer. Poprostu zakłada się na „farmie" hodowlę szczurów i kotów. Koty żywią się szczurami, a szczury mięsem kotów po ich zabiciu i ściągnięciu skóry.

I po co tu wysławiać wynalazki amerykańskie, kiedy mamy sami genjalniejszych wynalazców. **(Eska).**

# Z wędrówek po kinach krakowskich.

**Kino „Bagatela" i „Nowości" — „Zew morza" film polski.**

„Zew morza" jest bardzo miłym filmem przedewszystkiem ze względu na układ fabuły (podług scenarjusza St. Kiedrzyńskiego). Odbiega on od niewyszukanego szablonu fabularnego, który dotąd przeważnie widywaliśmy w naszych filmach, zwłaszcza pomysł początku jest doskonały. Zaczyna się od marzeń młodego chłopca „zromantyzowanego" na romantyczno-morskich powieściach dla dzieci — kończy się realizacją tych marzeń, gdy chłopiec ten dorósłszy, staje się żeglarzem polskiej marynarki. Dodać trzeba, że akcja filmu utrzymuje widzów w zainteresowaniu o wysokiem napięciu do końca przedstawienia. Wybór tematu nastręczył reżyserom filmu sposobności do szeregu przepięknych zdjęć morskich z portu gdańskiego, Gdyni itd., zaznamiających nadto widza z rozmaitemi ewolucjami okrętów i łodzi, hydroplanów i t. p. Reżyserskie pomysły poszczególnych scen są bardzo szczęśliwe, gra aktorów zajmująca. Bohaterką kobiecą filmu jest Malicka, znana tak dobrze bywalcom krakowskiej „Bagateli" jeszcze z tego czasu, kiedy „Bagatela" była teatrem dramatycznym i wychowała właściwie Malicką jako artystkę dramatyczną, aby ją wypuścić od siebie już jako gotową gwiazdę, która rozbłysła później w Warszawie. W tym filmie jest Malicka lepsza w zdjęciach kameralnych, niż na wolnem powietrzu. **(st. m.).**

# Teatry-Kina-Koncerty

### Dnia 30 listopada

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiejsze przedstawienie „Wyzwolenia" jest szkolne, zaczyna się jednak o zwykłej porze, o godz. 7.30 wiecz. i bilety po cenach szkolnych dostępne są dla publiczności w kasie dziennej. Jutro i pojutrze wraca na afisz „Turandot" (po raz 27-my i 28-my). W próbach z lekkiego repertuaru nowość głośnej spółki paryskiej Verneuill-Berr: „Panna Flute". Z powodu zgonu St. Przybyszewskiego odda teatr krakowski hołd Poecie wznowieniem pełnego poezji jego dramatu „Śnieg".

**TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".** Dziś we środę i dni następnych o 7.30 w. melodyjna operetka Oskara Straussa „Królowa i Prezydent" w wybornym przekładzie Konstantego Krumłowskiego w dotychczasowej obsadzie. Operetka ta stała się prawdziwym szlagierem sezonu. Próby z ostatniej nowości operetkowej Waltera Kolla pt. „Tylko Ty" pod reżyserją dyr. T. Pilarskiego, kierownictwem muzycznem W. Yrley-Jurkiewicza. Bilety układu Wł. Morawski.

**REPERTUARY:**

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO:**

Środa: „Wyzwolenie" (przedst. szkolne o godz. 7.30 wiecz., koniec o godz. 9.45).
Czwartek: „Turandot".
Piątek: „Turandot".

**TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".**

Środa: „Królowa i Prezydent".
Czwartek: „Królowa i Prezydent".
Piątek: „Królowa i Prezydent".

—o—

**ANDRZEJ KOMOROWSKI,** świetny wiolonczelista, niepospolity artysta o wyrobionej technice i żywem poczuciu muzykalnem, po swoich sukcesach zagranicą przybył do Polski na tournee koncertowe. W Krakowie wystąpi we czwartek 1 grudnia w Starym Teatrze.

**SŁYNNY BALET BODENWIESER,** który w Krakowie spotkał się z entuzjastycznem uznaniem, wystąpi w naszem mieście po raz drugi i ostatni, a to w piątek, 2 grudnia br. z zupełnie nowym programem w Starym Teatrze.

**RITA SACCHETTO I BIANKA DODO,** po swoim ostatnim sukcesie w Krakowie dadzą jeszcze jedno przedstawienie, a to popołudnie poematów tanecznych dla dzieci, które odbędzie się w niedzielę, 4 grudnia br. o godz. 5 popołudniu w Starym Teatrze. Bilety po cenach popularnych, a to od zł 1—4 są już do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.



## Co grają dzisiaj w kinach?

**Bagatela:** „Zew morza" (Marja Malicka).
**Corso:** „Pościg wśród mgły" i „Bokser śmierci" (B. Keaton).
**Nowości:** „Zew morza" (Marja Malicka).
**Promień:** „Nędznicy".
**Sztuka:** „Wieża miłości" (Don Juan) z J. Barrymorem.
**Uciecha:** „Romans kapłanki wschodu" (Grobowiec maharadży Bernard Goetzke).
**Wanda:** „Grzesznica" (E Pinajeff i Mierendorff).
**Warszawa:** „Szczapa w niewoli rosyjskiej".

# Z Radjo.

## Program stacyj radjofonicznych:

**na czwartek, dnia 1 grudnia.**

**Kraków, (545).** Godzina 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej i komunikatu lotniczo meteorologicznego; godz. 12.05: Transmisja koncertu organizowanego dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej; godz. 16.40—17.10: Pogadanka dla pań: „Kilka słów o kobiecie współczesnej" wykład, wygłosi Helena Zakrzewska; godz. 17.20—17.45: „Skrzynka pocztowa" — wygłosi inżynier Broniewski; godzina 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godzina 19—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Dzieje ważniejszych wynalazków: Techniki ilustracyjnej" — wygłosi inżynier S. Górka — prof. Szkoły Przemysł.; godz. 20—20.30: Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, Komunikaty: godzina 20.30: Transmisja koncertu z Warszawy: godzina 22.30—23.30: Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon" w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

**Warszawa, (1111).** Godzina 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny, P. A. T., z działu Kultury i Sztuki; godzina 12.05—12.30: Odczyt p. t.: „Potwory morskie" (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygłosi p. Regina Rudzińska; godz. 12.30—14: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu organizowanego dla młodzieży szkolnej; godz. 15—15.20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T.; godz. 16—16.25: Odczyt p. t.: „Prawo udziału pracowników umysłowych w międzynarodowem biurze pracy" (z cyklu odczytów org. przez Min. Spr. Zagr.) — wygłosi p. Henryk Rygier; godz. 16.40—17.05: „Kącik dla kobiet" — wygłosi p. M. Ankiewiczowa; godz. 17.05—17.20: Komunikat ekonomiczny. P. A. T.; godz. 17.20—17.45: „Wśród książek" Przegląd najnowszych wydawnictw — wygłosi prof. H. Mościcki; godz. 17.45: Audycja literacka — godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego — p. Memmi Gardiner — godz. 20.30: Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Aleksandra Sielskiego; godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy.

**Poznań, (344.8).** Godzina 12.45—14: Koncert gramofonowy; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godzina 17.20—17.45: „Błędy językowe i zawiłość stylu pod wpływem języka niemieckiego i biurokratyzmu" — (odczyt), wygłosi dr. W. Dalbor; godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10—19.35: 28 ma lekcja języka angielskiego — wykłada dr A. rend. lektor P. P.; godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Przed sezonem hockeyowym" — wygłosi p. T. Semadeni; godz. 20—20.20: Komunikaty gospodarcze; godz. 20.20: Komunikat meteorologiczny — godz. 20.30—22: Wieczór sonatowy. Wykonawcy: prof. Zdzisław Jahnke (skrzypce), prof. Zygmunt Lisicki (fortepian); godz. 22—22.20: Sygnał czasu. Komunikat Z. O. K. Z.; godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

—o—

## Radjo w podziemiach Wieliczki.

Po raz pierwszy w dziejach sławnej na cały świat kopalni wielickiej, która w ciągu ośmiu wieków tyle przeżyła chwil osobliwych, w dniu 3 grudnia cud radja spełni się w podziemiach i na falach elektrycznych popłynie na całą Polskę wieść o tem, co się dzieje w głębinie 135 m pod powierzchnią ziemi.

Polskie Radjo zainstaluje bowiem swoje mikrofony w podziemiach kopalni, aby transmitować przez wszystkie stacje przebieg uroczystości, które w wigilję święta patronki górników, św. Barbary, odbywają się tam według odwiecznej tradycji. W sobotę 3 grudnia, **w kaplicy św. Kunegundy** odbędzie się uroczyste nabożeństwo z kazaniem O. Janickiego, a następnie w komorze Sienkiewicza poranek artystyczny o godz. 11—12, ilustrujący życie górników.

Zjazd do kopalni dla osób, chcących uczestniczyć w uroczystości, odbywa się windą parową, szybem Daniłowicza na I-poziom, w głębokości 68 m. pod powierzchnią, gdzie zwiedza się kolejno kaplicę św. Antoniego z XVII w., salę balową Łetów, poczem komorą Piaskową Skałą schodzą turyści do kaplicy św. Kingi, minąwszy po drodze kapliczkę św. Krzyża, by wreszcie pochylnią i grotą im. Barącza dostać się na II. poziom, położony w głębokości 104 m.

Na II. poziomie zwiedza się starożytne, olbrzymie komory Michałowice i Drozdowice, oraz Mosty, poczem poprzeczną Rarańcza i grotą gen. Halera schodzą turyści na poziom III., w głębokości 135 m., by zwiedzić jezioro Piłsudskiego, komorę Staszica i komorę Sienkiewicza, w której odbędzie się, poranek artystyczny. — Wyjazd z Krakowa do Wieliczki nastąpić może pociągiem o godz. 7.40 zrana, albo motorówką o godz. 8.30. — Wstęp do kopalni zł 1, — od osoby.

—o—

**SYMBOL PRACY GÓRNEGO ŚLĄSKA SYGNAŁEM STACJI KATOWICKIEJ.** Każda stacja nadawcza wybiera sobie zwykle sygnał, który wypełnia krótkie przerwy między poszczególnemi częściami programu audycji radjowej. Sygnał taki składa się albo z krótkiej melodji albo dźwięku dzwoneczków, względnie też z uderzeń zegara. Szybkie tempo wahadła zegarowego wraz z głośnem „tik-tak" wypełnia krótkie przerwy stacji poznańskiej, stacja warszawska, jak wiadomo, używa w tym celu sharmonizowanej melodji dzwonów zegara ściennego. Kraków projektuje wprowadzenie u siebie sygnału, oddającego dźwięk małych dzwoneczków.

Niedawno uruchomiona stacja katowicka wypełnia krótkie przerwy bardzo charakterystycznym i pomysłowym sygnałem. Są to szybkie i rytmiczne uderzenia młotów o kowadło, które razem zlewają się w żywą gamę dźwięków. W ten więc sposób młot i kowadło, symbol pracy hutnika i górnika przypominać będzie radjosłuchaczom, iż prastara dzielnica śląska przemawia z wież antenowych swojej własnej stacji.

# Kultura i sztuka.

## Nowa rewizja konwencji berneńskiej.

**Warszawa,** 30 listopada.

Rząd włoski, w porozumieniu z berneńskiem biurem międzynarodowej ochrony dzieł literackich i artystycznych organizuje na wiosnę 1928 r. w Rzymie kongres, na którym dotychczasowa **redakcja konwencji berneńskiej** ma być **poddana nowej rewizji,** a specjalnie w dziedzinie zniesienia zastrzeżeń, poczynionych przez niektóre państwa ujednostajnienia okresu wygasania prawa autorskiego po śmierci autora, na lat 50, oraz szeregu innych zmian, co do których zgłoszone zostały propozycje przez Biuro Berneńskie, rząd włoski, rządy angielski i niemiecki oraz niezmiernie zasłużoną na tem polu Association Litteraire et Artistique Internationale, która na 35 kolejnych kongresach w ciągu swego 50-letniego istnienia wypracowała zasady, przyjęte w konwencji berneńskiej i jej kolejnych redakcjach.

W sprawie projektu zmian konwencji odbyły się w dniach 26 i 27 b. m. dwa kolejne zebrania dyskusyjne Polskiego Towarzystwa Ochrony Prawa Autorskiego, z udziałem przedstawiciela M. S. Z., Oświaty i Sprawiedliwości, na których prof. Fryderyk Zoll zobrazował przebieg prac, prowadzonych przez poszczególne państwa oraz wyżej wymienioną Association w związku z proponowaną rewizją. W ciągu dwudniowej i ogromnie interesującej dyskusji, nie wyczerpującej jednak jeszcze całokształtu bardzo obszernego zagadnienia, wyłonił się szereg propozycyj, na podstawie których towarzystwo zestawia referat, z całości materjałów i, po zasięgnięciu opinji zainteresowanych instytucyj, opracuje projekt rewizji konwencji, który zostanie przedstawiony rządowi polskiemu.

—o—

**FRANCUSKA NAGRODA LITERACKA.** Komitet francuski nagrody literackiej im. Lasserre'a pod przewodnictwem poetki p. de Noailles przyznał nagrodę w wysokości 10 tys. fr. za całokształt twórczości literackiej poecie Paul Fort. Laureat, jak wiadomo, po śmierci Leona Dierxa otrzymał miano „Księcia poetów".



# Dział gospodarczy

## Przed polsko-niemieckiemi rokowaniami handlowemi.

Jak wiadomo, w poniedziałek 28 bm. rozpoczęły się w Warszawie rokowania o zawarcie prowizorjum handlowego między Polską a Niemcami. Moment to doniosły ze względu na interesy gospodarcze obu sąsiadujących państw. Na czele delegacji niemieckiej stoi b. min. roln. dr Hermes, jedna z najwybitniejszych sobistości niemieckich, na polu gospodarczem. Polskim pełnomocnikiem jest min. Twardowski, sekretarzem p. Adamkiewicz z M. S. Z., nadto w skład delegacji wchodzą cztery osoby, dwóch delegatów min. przem. i handlu pp. Sokołowski i Królikowski, z min. rolnictwa p. Królikowski i delegat M. S. Z. Lipski. Nadto utworzony zostanie doradczy komitet kół gospodarczych, w którego skład wejdą pp. Stecki, Wierzbicki, Zychliński, Battaglia, Szydłowski i inni.

Prowizoryczny układ zawarty będzie prawdopodobnie przynajmniej, o ile chodzi o dezyderaty i ustępstwa z polskiej strony, następująco: **z obu stron zawieszone zostaną wygórowane cła bojowe, przyznanym zostanie Polsce kontyngent przywozowy węgla do Niemiec w granicach 200.000 ton,** którą tą cyfrę Niemcy już proponowali a 300.000 ton, której to cyfry żąda Polska, **przyznanym zostanie Polsce kontyngent przywozowy na świnie,** przyczem w tym punkcie zaznacza się poważniejsza rozbieżność. Niemcy godzą się bowiem na 600.000 sztuk w stanie bitym, z czego 2/3 do fabryk konserw, a Polska żąda większej ilości i w stanie żywym. **Zniesione zostaną zapewne wszelkie ograniczenia przywozu produktów naftowych z Polski do Niemiec, przyznane zostaną Niemcom ze strony Polski kontyngenty przywozowe na szereg artykułów przemysłowych,** których przywóz jest reglamentowany.

Nadto ze strony polskiej wysuwane jest żądanie, by po zawarciu prowizorjum rozpoczęły się **rokowania o definitywny traktat handlowy,** w trakcie których to rokowań dopiero może być mowa o zniżkach celnych konwencyjnych. Sfery oficjalne są obecnie tego zdania, że **konwencyjne zniżki celne będą udzielane od taryfy pojetej jako taryfa złota, zatem z mnożnikiem 172** i że istotnie takie cła zostaną wprowadzone przed wejściem w życie traktatu, przyczem będą dwie listy zniżek celnych, konwencyjna, obejmująca zniżki, przyznane Czechosłowacji i Francji a w przyszłości te, które przyznane zostaną Niemcom, oraz autonomiczna, obejmująca zniżki, których będzie potrzebowało życie gospodarcze.

Uzgodnione w zasadzie postanowienia co do osiedlania się znajdą dopiero miejsce w traktacie definitywnym. Już obecnie należy starać się, by kontyngenty przywozowe, które Niemcy mogą uzyskać w rokowaniach o prowizorjum nie stały się niebezpieczne dla pewnych gałęzi przemysłu przetwórczego.

—o§o—

## Kronika ekonomiczna.

**W SPRAWIE WYKUPYWANIA PATENTÓW NIŻSZEJ KATEGORJI.** W sprawie tej biuro Stow. kupców polskich podaje do wiadomości zainteresowanych co następuje:

Kto skutkiem, czy to zmiany prowadzonych towarów, zmniejszenia personalu, lub ilości składów, czy zmiany lokalu na mniejszy, czy z jakichkolwiek innych powodów pragnie wykupić patent niższej kategorji, aniżeli w roku ubiegłym, winien wnieść podanie do Izby Skarbowej przez właściwy urząd skarbowy i prosić o zezwolenie na wykupienie świadectwa przemysłowego niższej kategorji. Podanie takie winno być wniesione do dnia 11 grudnia.

**PODWYŻSZENIE CŁA PRZYWOZOWEGO NA ZBOŻE WE FRANCJI.** Jak zapowiedzianem było, rząd francuski podwyższył obecnie cło przywozowe na zboże z 25 na 35 franków. Również i inne stawki celne, zwłaszcza na świeże mięso, zostały podwyższone. W krótkim czasie mają ulec podwyższeniu również stawki na masło, jaja, ser itp. Podwyżka ta spowodowana została wskutek akcji francuskich izb rolniczych, które poparte były przez komisję rolniczą parlamentu.

**TERMINY HANDLOWE W UJĘCIU MIĘDZYNARODOWEJ IZBY HANDLOWEJ.** Międzynarodowa Izba handlowa opublikowała niedawno spis terminów używanych w handlu międzynarodowym z dokładną definicją skrótów powszechnie używanych jak F. O. B., C. I. F., franco, wagon etc. z podaniem zwyczajowej interpertacji tych terminów w 13 ważniejszych krajach kuli ziemskiej. W niedalekiej przyszłości Izba wyda taki spis obejmujący 32 najważniejsze kraje świata, a w tem pod rubryką „Indje" — interpretacje tych terminów w większej indyjskich państewek.

**BEZROBOCIE W POLSCE.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, sprawozdanie za okres od 12 do 19 bm. wykazuje 124.075 bezrobocznych w tej liczbie 31.775 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarjestrowanych bezrobocznych zwiększyła się o 3.853. Wzrost bezrobocia zanotowano w następujących okręgach: woj. śląskie o 65.9, Piotrków o 407, Biała 251, Radom o 249, Sosnowiec o 224, Bydgoszcz o 213, Lublin o 161, Włocławek o 134, Tczew o 128, Kalisz o 127, Siedlce o 125, Stanisławów o 107, Drohobycz o 102 itd., zmniejszenie zaś w Łodzi o 140.

**STANDARYZOWANIE PRODUKCJI ODLEWÓW I NACZYŃ EMALJOWANYCH.** Na ostatniem posiedzeniu Rady Zrzeszenia Polskich Odlewni i Emaljerni powzięto uchwałę, dotyczącą standaryzowania produkcji fabryk zrzeszonych. Rada zadecydowała, ażeby fabryki te produkowały jednakie typy naczyń żeliwnych surowych i emaljowanych w możliwie najlepszym gatunku i asortymencie.

Zrozumienie wspólności interesów branżowych zaznaczyło się tak dalece, że poszczególni dyrektorzy fabryk zaproponowali swym kolegom przygotowanie wspólnie najbardziej kurantowych modeli.

Równocześnie postanowiono nie podnosić cen na naczynia żeliwne w kraju, natomiast uchwalono podwyżkę zagranicę, zalecającą jak najkategoryczniej forsowanie eksportu.

**OŻYWIENIE W POLSKIM PRZEMYŚLE ELEKTROTECHNICZNYM.** W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczne wzmożenie ruchu w polskim przemyśle i handlu elektrotechnicznym. Stoi to niezawodnie w związku z wprowadzoną stopniowo w życie elektryfikacją kraju. Dziś można skonstatować, że wszystkie wytwórnie pracują, a u składników i w biurach instalacyjnych panuje wzmożony ruch.

**ZAPOWIEDZI KRYZYSU W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.** Na horyzoncie przemysłu włókienniczego gromadzą się czarne chmury, grożące poważnym konfliktem. Obok zatargu w sprawie stawek robotniczych w angielskim przemyśle wełnianym wyłania się obecnie konflikt w farbiarniach i przemyśle włókienniczo-maszynowym, obejmującym 8.000 robotników, którzy na skutek cofnięcia im jeszcze w kwietniu r. b. dodatku tygodniowego, wypowiedzieli obecnie umowę na początek stycznia 1928 r. Prawdopodobnie występować będą oni solidarnie z robotnikami przemysłu wełnianego. Ogólna liczba objętych konfliktem włókniarzy wynosić będzie 300.000.

**POWSTANIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLU ZAMORSKIEGO W N. JORKU.** Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie otrzymała informacje o powstaniu polskiego towarzystwa handlu zamorskiego w Nowym Jorku (Astor Court West 34 th Street), jako pierwszej polskiej placówki handlowej w Stanach Zjednoczonych dla propagowania zbytu wyrobów polskich na rynku amerykańskim. Towary polskie sprowadzać będzie towarzystwo na własny rachunek bądź też przyjmować będzie zamówienia dla polskich fabrykantów celem bezpośredniego dotarcia tych towarów do hurtowników amerykańskich.

**STAŁA WYSTAWA PRÓBEK POLSKICH W NOWYM JORKU.** Pragnąc przyczynić się do szybszego rozwoju stosunków handlowych polsko-amerykańskich, amerykańsko-polska Izba handlowo-przemysłowa i konsulat generalny R. P. w Nowym Jorku podjęły inicjatywę zorganizowania stałej wystawy wzorów i próbek przemysłu polskiego.

Zainteresowane firmy polskie kierować je mogą do Ameryki bezpośrednio pod adresem Polskiego Konsulatu Generalnego, względnie przez amerykańsko-polską Izbę handlowo-przemysłową w Polsce (Warszawa, Nowy Świat 72), pałac Staszica tel. 26-62). Pomieniona Izba warszawska udziela też wszelkich bliższych informacyj w tej sprawie.

**SYTUACJA W HANDLU TOWARAMI KOLONJALNEMI I WINEM.** Obroty w handlu towarami kolonjalnemi są naogół o kilkanaście procent słabsze niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Kupuje się tylko średnie i gorsze gatunki kawy, herbaty i ryżu. W handlu winem po dłuższym zastoju zauważyć się dało pewne ożywienie, gdyż kupcy zwłaszcza z prowincji, zaopatrują się na zbliżające się święta Bożego Narodzenia. Ceny win nie zmieniły się. Kupiectwo żali się na fałszowanie win oraz fałszywe etykietowanie dokonywane przez niesolidnych handlarzy i domaga się ustanowienia inspektorwó piwnic winnych.

**ZAGRANICZNE FIRMY PODEJMUJĄ SIĘ BUDOWY KOLEI PODZIEMNYCH W MOSKWIE.** Komisja dla spraw kolejowych w Rosji sowieckiej otrzymała, według wiadomości z Moskwy, propozycję koncernu Siemensa na projektowaną budowę kolei podziemnej między Moskwą a Mityszczy. Równocześnie plan projektu tego przedłożyła także szwajcarska spółka akcyjna Brown-Boveri.

**STRATY FORDA NA REORGANIZACJI PRODUKCJI.** Z Detroit donoszą, że w sferach tamtejszych interesantów samochodowych oceniają ogólne wydatki, które wynikły dla zakładów Forda z ich reorganizacji dla produkcji nowego modelu, na 50 miljonów dolarów, a nieosiągnięty zysk z powodu niewykonania zleceń podczas ostatniego półrocza na 45 miljonów dolarów.

—o—

**„SCANDINAVIAN SHIPPING GAZETTE".** W Kopenhadze wychodzi jeden z największych tygodników ekonomicznych „The Scandinavian Shipping Gazette", poświęcony zagadnieniom żeglarskim, który przedstawia jedno z najpoważniejszych źródeł informacyjnych dla sfer finansowych i żeglarskich.

Dzięki staraniom poselstwa R. P. w Kopenhadze udało się wpłynąć na utworzenie w tem wydawnictwie specjalnego działu polskiego, który jednak nie da się utrzymać bez od-

powiednich ogłoszeń polskich. To też zarówno w interesie osobistym, jak i ogólno-państwowym polskich firm węglowych, naftowych, żeglugowych itp. leży popieranie wspomnianego tygodnika fachowego.

**„THE POLISH ECONOMIST“.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie donosi, że redakcja miesięcznika propagandowego o Polsce w języku angielskim „The Polish Economist“, wydawanego w Warszawie, przystępuje do wydania specjalnego zeszytu, poświęconego sprawie programu inwestycyjnego Polski oraz możliwościami, które w związku z realizacją tego programu powstają w Polsce dla kapitału i przedsiębiorczości zagranicznej. Numerem tym mogłoby się również zainteresować poszczególne firmy dla celów reklamy zagranicznej.

## Polowanie na lisy w Anglji.



Sezon łowów w Anglji już się rozpoczął. Ilustracja nasza przedstawia ks. Walji wraz z całą świtą na jednej z dróg angielskich, wybierającego się na polowanie na lisy konno. Ten sposób polowania w Anglji na dalekich i rozległych łąkach angielskich jest bardzo wygodny.

## Dział sportowy.

# Mistrz Europy i Francji na Akademji szermierczej w Krakowie.

**Kraków,** 30 listopada.

Polski świat szermierczy będzie miał w tych dniach nielada atrakcję. Polskiemu Związkowi Szermierzy udało się za pośrednictwem konsulatu polskiego w Hawrze zapewnić przyjazd do Krakowa pp. **Godina** i **Bucharda.** Kto zajmował się kiedykolwiek trochę szermierką, ten wie, że **nazwiska te są żnane na całej doslownie kuli ziemskiej, jako najsławniejszych szermierzy Francji.** Dla Francuzów są to niemal **bohaterzy narodowi! Jerzy Buchard, specjalista w szpadzie, mistrz Francji w r. 1925 i 1927,** ostatnio zaś **mistrz Europy** na turnieju dorocznym o mistrzostwo Europy w Vichy. **Lucien Godin od r. 1919 stale mistrz Francji,** członek wszystkich drużyn **floretowych** francuskich, a znany w całej Francji i ubóstwiany tak niesłychanie, że każdy jego występ jest tam świętem sportowem, leworęki florecista i dlatego też jeszcze niebezpieczniejszy, a przytem walczy niesłychanie precyzyjnie i spokojnie, nigdy prawie nie cofając się w tył.

Zaproszeni do Pragi, gdzie wystąpią dnia 2-go grudnia b. r., będą ci szermierze gośćmi w Krakowie tylko **jeden dzień** i wezmą udział **w akademji szermierczej,** która się odbędzie na ich cześć **w sobotę, dnia 3-go grudnia o godz. 8-ej w sali Kasyna wojskowego. Spodziewany jest zjazd przedstawicieli klubów szermierczych z całej Polski,** jak również **drużyny Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu,** z którą drużyna Polskiego Związku Szermierzy ma ułożony na drugi dzień, tj. **4 grudnia w niedzielę o 9-tej rano mecz na szable, florety i szpady.** Ze względu na krótki trening, drużyna Polskiego Związku Szermierzy nie jest w nadzwyczajnej kondycji, chodzi tu jednak o odnowienie stosunków i rozpoczęcie roku tego rodzaju imprezą. Dojście do skutku równoczesne tych ciekawych spotkań było tylko możliwe przy poparciu państwowego Urzędu wychowania fizycznego, który w Krakowie w osobie kpt. Frączkiewicza zechciał podjąć się urządzenia tej imprezy. Kraków zatem będzie miał wielką atrakcję szermierczą, gdyż **takiej marki szermierze jeszcze nigdy w Polsce nie występowali.**

## Kronika sportowa.

**WYRÓŻNIENIE POLSKIEGO NARCIARSTWA.** Polski Związek Narciarski otrzymał zaproszenie na wzięcie udziału w narciarskich zawodach Francji (27—30 stycznia), w narciarskich mistrzostwach Niemiec (Feldberg 23—26 lutego) i w międzynarodowych zawodach w Holmenkollen (29 lutego do 4 marca), które są rodzajem zawodów o mistrzostwo świata.

Prezes Polskiego Związku Narciarskiego płk. Bobkowski wchodzi w skład komisji sędziów na Igrzyskach Zimowych w St. Moritz.

**WYCIECZKĘ NA IGRZYSKA ZIMOWE W ST. MORITZ** organizuje biuro podróży „Orbis“.

**LISTA NAJLEPSZYCH TENISISTÓW W POLSCE.** Polski Związek tenisowy ułożył tegoroczną tabelę najlepszych tenisistów polskich w sposób następujący: 1) Stolarow J., 2) Czetwertyński, 3) Warmiński, 4) Stolarow M., 5) Marszewski, 6) Foerster, 7) Kruszewski, 8) Kuchar, 9) Tarnowski, 10) Loth J., 11) Potuczek, 12) Emchowicz, 13) Mizlewicz, 14) Stahl, 15) Nawratil.

Wśród pań pierwsze miejsce zajmuje Richterówna W., 2) Dubieńska, 3) Kowalewska.

**WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA AUSTRALJI** wygrał młody kolarz Hubert Opperman, liczący dopiero 23 lat, który przestrzeń 690 mil (1110 klm.) przebył w ciągu 40 godzin, 41 min., 34 sekund.

**SEPARACJA SPORTU ROBOTNICZEGO.** — Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych obraduje obecnie nad projektem częściowej separacji od związków państwowych. W piłce nożnej projektowane jest zaproponowanie Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej utworzenie podokręgu robotniczego na całą Polskę.

**CZESCY PIŁKARZE W KONFLIKCIE TAKŻE Z WĘGRAMI.** Państwa śr.-europejskie wpadły w dziwną manję konfliktów. I tak Czesi są na stopie wojennej z Austrją, obecnie znów zarzewie „wojny“ rzucone zostało między Węgrami a Czechosłowacją. Sprawa miała przebieg następujący: w związku z 25-letnim jubileuszem Wę. Zw. P. N., tenże związek ofiarował Czeskosłowackiej Federacji pamiątkową plakietę, na której wyryte były granice Węgier z czasów przedwojennych. Zrozumiałe jest, iż Czesi po otrzymaniu tak „sympatycznego“ upominku odesłali go z odpowiednim listem do Budapesztu. Ta reakcja wywołała znów świeży napływ energji u Węgrów, którzy czując się „obrażonymi“ w ostrych słowach napiętnowali nietakt Czechów. Sprawa poczęła nabierać coraz bardziej wyrazistych kolorów. Aczkolwiek do oficjalnego zerwania nie doszło, należy się spodziewać, iż w najbliższym czasie będziemy świadkami nowego rozgardjaszu w footballu państw śr.-europejskich.

**PIERWSZORZĘDNE BOISKO HOCKEYA LODOWEGO W KRYNICY.** Staraniem dyrekcji Zakładu Zdrojowego w Krynicy z inż. Nowotarskim na czele, ma wkrótce powstać w Krynicy ślizgawka i boisko hockeyowe o wymiarach 70×35 mtr., oświetlone elektrycznie, zaopatrzone w szatnie i widownię dla publiczności. Ślizgawka już wkrótce ma być gotowa, przyczem projektowane jest na Nowy Rok urządzenie międzyklubowego turnieju hockeyowego i zawodów w jeździe figurowej.

—n—

## Ameryka i Francja już myślą o puharze Davisa.

Zdobycie w tym roku po raz pierwszy przez Francję puharu Davisa, nie daje spokoju amerykańskim tenisistom, którzy myślą i o treningu odpowiednim w Europie (gdyż finałowa rozgrywka toczyć się będzie we Francji), jak i o

To też na wniosek ex-mistrza świata Tildena, amerykańska reprezentacja do rozgrywek o Davis Cup w r. 1928 ma się przedstawiać następująco: **Hunter, Lott, Doeg, Hennessey, van Rijn, Eoen, Frank Shields** i **Tilden.** Amerykański Zw. Lawn-Tennisowy postanowił narazie do Europy wysłać **Tildena** i **Lotta,** którym towarzysyzć będzie albo **Doeg,** albo **Hunter.**

* * *

Natomiast francuskich tenisistów zdobycie puharu Davisa zmusiło do podjęcia jeszcze w b. roku prac związanych z organizacją rozgrywek w r. 1928. W związku z tem utworzony został specjalny komitet, w skład którego wchodzą prezesi trzech największych klubów, pp. Canet, Dillon, Gallay. Komitet otrzymał do pomocy pozatem komisję „fachową“, złożoną z samych asów tennisu światowego: **Lacosta, Borotry, Brugnona** i **Cocheta.** Zadaniem komisji jest przedewszystkiem organizowanie na początku sezonu spotkań międzynarodowych, któreby dały możność **wyeliminowania nowej reprezentacji** Francji z **„młodych talentów“.** Równocześnie odbywać się będzie na terenie Francji szeroka akcja, mająca na celu zebranie odpowiednich funduszów na zorganizowanie rozgrywek o puhar Davisa.

* * *

**Rene Lacoste,** w który w znacznej mierze przyczynił się do zdobycia cennego puharu Davisa, otrzymał **tegoroczną nagrodę Francuskiej Akademji Sportowej za zasługi, położone w r. 1927.** Zrozumiałe, iż najważniejszym momentem dla opinjodawców był niecodzienny sukces Lacosta w Ameryce.

## Różne wiadomości.

**PULLMANOWSKIE WOZY DLA KURCZĄT.** Dla transportu kurcząt z zachodniej Ameryki do New Yorku uruchomiono specjalne pociągi. Wagony, przeznaczone dla kurcząt, urządzone są w ten sposób, ażeby mogły mieć jaknajwięcej światła i powietrza. Konwojenci obowiązani są czuwać nad tem, ażeby kurczęta były karmione i pojone regularnie i ażeby znajdowały się zawsze w jaknajlepszych warunkach hygjenicznych. Podczas drogi żywi się kurczęta papką, zawierającą okruchy mięsa, owies, jarzynę, mąkę owsianą i mleko. Po czterodniowej podróży przybywają utuczone kurczęta na miejsce przeznaczenia.

**OSOBLIWE POKREWIEŃSTWO.** W Budapeszcie zdarzył się w ostatnich czasach następujący wypadek: pewien krawiec, nazwiskiem Józef Kirchner popełnił samobójstwo z powodu „nieporozumień w rodzinie“. Oto jak wyglądały te „nieporozumienia“: Mniej więcej przed dwoma laty ożenił się Kirchner z wdową, mającą z pierwszego małżeństwa dorosłą i piękną córkę. Ojciec Kirchnera, człowiek stosunkowo dość jeszcze młody, zakochał się z kolei w pasierbicy swego syna i po krótkim czasie zawarł z nią związek małżeński. Syn, który urodził się z tego związku stał się tem samem prawnukiem własnego ojca! Żarty i dokuczania rodziny i przyjaciół stały się taką zmorą Józefa Kirchnera, który był teściem własnego ojca, że nie mogąc znieść tego dłużej, pozbawił się życia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA“
Spółka z ogr. odp.





Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.